ADOLF CZERWIŃSKI,
PREZES SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE.

3165

VIII-193
20962

USTRÓJ SĄDÓW POWSZECHNYCH

wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Dz. Ust. Nr. 12, poz 93.

ZAKŁAD SĄD. POSTĘP. CYW. U. J.
Inw: 41221
Dział: VIII-0/193
w: | t: — | egz: 1.

Odczyt wygłoszony przez Autora w Polskiem Tow. Prawniczem we Lwowie, w dniach 2 i 9 marca 1928 roku.

Inw. 5894
VIII-193

LWÓW — 1928
Nakładem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. we Lwowie.
ODBITO CZCIONKAMI PIERWSZEJ ZWIĄZKOWEJ DRUKARNI — LWÓW, UL. LINDEGO 4, TEL. 25-23.

Staatsbibliothek
Krakau

Treść.

Str.

Wstęp 5

I. O sądach 7

a) Sądy grodzkie 8

b) Sądy okręgowe 10

Wydziały handlowe 12

Sędziowie honorowi 13

Sądy przysięgłych 14

Sądy okręgowe dla nieletnich 16

Sędziowie śledczy 17

c) Sądy apelacyjne 18

d) Sąd Najwyższy 18

II. Sądy pokoju 20

III. Zgromadzenie ogólne 23

IV. Spory o właściwość 24

V. Utrzymanie porządku przy rozprawie 25

VI. Administracja i nadzór 25

VII. Stanowisko sędziego. Niezawisłość sędziowska 26

Nominacje sędziów 30

Prawa sędziego 32

Urlopy 35

Delegacja sędziów do innych sądów lub władz 36

Obowiązki sędziego 37

Postępowanie dyscyplinarne 38

VIII. Urzędy prokuratorskie 43

IX. Aplikanci sądowi 45

X. Sekretarjaty, urzędnicy kancelaryjni, komornicy i niżsi funkcjonarjusze 47

XI. Przepisy przechodnie 50

---

*

Wstęp.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 Nr. 12, poz. 93 Dz. U. Rz P. wprowadzono jednolite dla całego Państwa Polskiego prawo o ustroju sądów powszechnych.

Na wstępie muszę zauważyć, że ustawa o ustroju sądownictwa, jaką z istoty rzeczy jest omawiane rozporządzenie, mylnie „prawem o ustroju sądów powszechnych“ nazwana, powinna wejść w życie równocześnie z wprowadzeniem procedury cywilnej i procedury karnej, jak długo bowiem w byłych trzech zaborach obowiązują różne ustawy o postępowaniu w sprawach cywilnych i w sprawach karnych, i jak długo to różne ustawodawstwo nie będzie zunifikowane, nie było rzeczą wskazaną wprowadzać w życie ustawę o ustroju sądownictwa i przeprowadzać organizację sądów. Unifikację ustawodawstwa należy rozpoczynać od procedury cywilnej i karnej, a nie od zmiany ustroju sądowego i od organizacji sądów. Skoro tedy postanowiono rozpocząć u nas unifikację od ustroju sądownictwa, to jest rzeczą zrozumiałą, że redakcja obecnego dekretu musiała natrafić na wielkie, częstokroć niepokonalne trudności, zaczem dziwić się nie można, że dekret ten zawiera postanowienia nie zawsze należycie sprecyzowane. Autorowie dekretu nie wiedząc, jakie postanowienia zawierać będzie przyszła procedura cywilna i karna, a w szczególności jakie środki prawne wedle tych ustaw będą dopuszczalne, starali się do tych nieznanych, a więc ewentualnych postanowień proceduralnych, przystosować przepisy prawa „o ustroju sądów powszechnych“.

Nazwa rozporządzenia „prawo o ustroju sądów powszechnych“ jest niewłaściwa. Nazwa ta jest z jednej strony za obszerna, gdyż nie normuje ani rzeczowej ani miejscowej właściwości sądów powszechnych, z drugiej strony za ciasna, gdyż prócz postanowień o sądach powszechnych, normuje rozporządzenie rozmaite inne materje, a mianowicie zawiera postanowienia o administracji sądowej, o organizacji sądów, o pragmatyce dla sędziów i prokuratorów, dalej przepisy z procedury cywilnej i karnej (art. 60, 62, 63, 64 i 77) i wreszcie przepisy z ordynacji egzekucyjnej (art. 116 i 117), jakie do tej ustawy wcale nie należą i powinny być umieszczone w procedurze cywilnej i karnej i w ordynacji egzekucyjnej, a nawet należący do instrukcji sądowej przepis z szkartowaniu aktów

art. 78 § 3. Ugrupowanie postanowień co do pojedynczych materyj jest niejednolite. Postanowienia, dotyczące tej samej materji, są porozrzucane w różnych rozdziałach i artykułach, co utrudnia orjentację i czyni ustawę mniej przejrzystą. Czynności administracyjne, które z natury rzeczy należeć powinny do zakresu działania prezesów sądów apelacyjnych, koncentruje rozporządzenie w ręku Ministra Sprawiedliwości i obciąża bez potrzeby Ministerstwo takiemi sprawami administracyjnemi, które szybciej mogą być załatwione przez prezesów sądów apelacyjnych, którzy wykonują bezpośredni nadzór nad sądami całego okręgu apelacyjnego.

Z drugiej strony, część uprawnień, jakie w zakresie administracji sądowej przysługiwały dotychczas prezesom sądów apelacyjnych, względnie prezesom sądów okręgowych, przekazuje rozporządzenie ogólnym Zgromadzeniom sędziów, a w niektórych wypadkach krępuje zarządzenia administracyjne Ministra Sprawiedliwości, prezesa Sądu Apelacyjnego i Sądu okręgowego przez nałożenie na nich obowiązku poprzedniego zasięgania zdania ogólnego Zgromadzenia, względnie Wydziału administracyjnego przed wydaniem jakiegoś zarządzenia administracyjnego, jakkolwiek zrzeszenia sędziowskie dały niejednokrotnie wyraz zapatrywaniu, że należy zwolnić sądy od wszelkich agend natury administracyjnej, aby mogły zajmować się wyłącznie orzecznictwem. Poruczenie czynności ściśle administracyjnych, które należeć powinny do prezesów, jako tych organów, które nadzór nad dotyczącemi sądami wykonują, ogólnemu Zgromadzeniu Sędziów, a w szczególności poruczenie tym Zgromadzeniom ustalania podziałów czynności, a zatem wyznaczania składu Wydziałów orzekających, ich przewodniczących i zastępców przewodniczących, wyznaczania członków wydziałów zamiejscowych, zastępców sędziów śledczych, sędziów do sądu dla nieletnich, wyznaczania roków sądów przysięgłych, liczby sędziów i ich zastępców dla każdej kadencji Sądów przysięgłych i t. p., nie przyczyni się do większej sprawności naszego sądownictwa, przeciwnie, wprowadzić może do postępowania sądowego przewlekłość i inne niedomagania.

Zauważyć należy, że jakkolwiek obecnie w nauce prawa formalnego ujawniają się prądy do ograniczenia liczby orzekających zespołów sędziowskich, jakoteż ograniczenia spraw, podlegających orzeczeniu kolegjalnemu, i niniejsze rozporządzenie również zmniejsza liczbę członków senatów dyscyplinarnych z 5 na 3, a liczbę członków senatu dla spraw należących do sądu przysięgłych w razie zawieszenia sądów przysięgłych z 6 wzgl. z 4 na 3, sędziów Sądu doraźnego z 4 na 3, to jednak to samo rozporządzenie porucza sprawy administracyjno-sądowe, które z natury swej nie nadają się do załatwiania kolegjalnego, zespołom o większej liczbie sędziów, z których wielu z tego rodzaju sprawami nie będzie obeznanych, bo niemi się nigdy nie zajmowali.

Do jakiej drobiazgowości w tej autonomji sędziowskiej rozporządzenie dochodzi, świadczą art. 53 i 54, wedle których terminy roków sądu przysięgłych i potrzebną na te roki liczbę sędziów okręgowych ustala nie prezes sądu apelacyjnego, względnie prezes sądu okręgowego, lecz Ogólne Zgromadzenie sądu okręgowego. Jeśli zaś prezes sądu apelacyjnego uważa za rzecz wskazaną zarządzić nadzwyczajną kadencję sądu przysięgłych, nie może tego sam uczynić, lecz musi się zwrócić do pre-

zesa sądu okręgowego o spowodowanie kolegium administracyjnego, aby przedstawiło za pośrednictwem prezesa sądu okręgowego prezesowi sądu apelacyjnego wniosek na zarządzenie nadzwyczajnej kadencji sądu przysięgłych. Również urlopy wypoczynkowe i urlopy z innych przyczyn do czterech tygodni udziela sędziom sądu okręgowego, apelacyjnego i Najwyższego Sądu nie prezes, lecz wydział administracyjny dotyczącego sądu (art. 114 i 115). Rozporządzenie porucza nadzór nad tokiem agend prezesom sądów okręgowych i sądów apelacyjnych i czyni ich odpowiedzialnymi za prawidłowy tok czynności, a prezesów sądów apelacyjnych nadto za prawidłowy tok czynności w całym okręgu apelacyjnym, z drugiej strony odbiera im część uprawnień stanowiących istotę nadzoru i umożliwiających utrzymywanie prawidłowego toku czynności, i przenosi je na ogólne Zgromadzenie sędziów, a więc na tych, których czynności mają być właśnie kontrolowane i nadzorowane.

Niektóre przepisy, rozporządzenia są zupełnie zbędne a znalazły się w rozporządzeniu jedynie z tego powodu, że wskutek przeoczenia nie skreślono ich z pierwotnego projektu wraz z innemi postanowieniami, dotyczącemi pewnej materji, której zamierzonego unormowania w rozporządzeniu niniejszem następnie zaniechano.

Po tych ogólnych uwagach przystępuję do omówienia pojedynczych przepisów rozporządzenia.

Rozporządzenie zawiera 9 działów, a każdy dział zawiera odpowiednią ilość rozdziałów. Z uwagi na to, że, jak już na wstępie zauważyłem — rozporządzenie nie jest systematycznie ułożone i normy dotyczące tej samej materji porozrzucane są w różnych działach i rozdziałach, nie będę się przy omówieniu pojedynczych postanowień trzymał porządku działów rozporządzenia, gdyż wykład mój nie byłby przejrzysty, i starać się będę przedstawić przepisy ustawy wedle materyj.

I. O sądach.

Wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych wykonują sądy państwowe, których członkowie mianowani są przez Prezydenta Rzeczypospolitej względnie przez Ministra Sprawiedliwości, a to: *a)* sądy grodzkie, *b)* sądy okręgowe, *c)* sądy apelacyjne i *d)* Sąd Najwyższy w Warszawie, tudzież sędziowie pokoju, wybierani przez ludność odnośnego okręgu. Językiem sądowym jest język polski. Używanie innych języków określają osobne ustawy. Sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sądy mogą spełniać czynności poza swoją siedzibą, a nawet poza swoim okręgiem, jeżeli tego wymaga dobro sprawiedliwości lub przez to zmniejszone będą koszta.

Tworzenie i znoszenie sądów grodzkich, okręgowych i apelacyjnych nastąpić może tylko w drodze ustawy. Ustalenie i zmianę okręgu lub siedziby sądu zarządzić może Prezydent Rzeczypospolitej w drodze rozporządzenia. Okręgi i siedzibę sędziów pokoju ustala Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia. Jednak wedle art. 270 pierwszego ustalenia siedzib i okręgów sądów grodzkich dokona Minister Sprawiedli-

wości w drodze rozporządzenia. W okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie uprawniony jest Minister Sprawiedliwości przez lat 10 po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia w drodze rozporządzenia znosić i tworzyć sądy grodzkie.

a) Sądy grodzkie.

Sądy grodzkie wstępują w miejsce sądów powiatowych w b. zaborze austrjackim i niemieckim i sądów pokoju w b. zaborze rosyjskim, a składać się mają z jednego lub więcej sędziów. W sądach grodzkich wykonuje orzecznictwo jeden sędzia. Sądy grodzkie nie mają stale mianowanych etatowych naczelników, jacy w b. zaborze austrjackim stali na czele sądów powiatowych, lecz Minister Sprawiedliwości wyznacza z pomiędzy sędziów grodzkich każdego sądu grodzkiego jednego sędziego jako jego naczelnika.

Z brzmienia art. 11 wynika, że Minister ustanowionemu przez siebie naczelnikowi sądu grodzkiego może w każdym czasie, wedle swego uznania, odebrać kierownictwo i ustanowić naczelnikiem innego sędziego odnośnego sądu.

Przepis ów art. 11 przejęty został z ustawodawstwa niemieckiego. Być może, że w państwie niemieckiem tego rodzaju postanowienie nie przedstawia większych trudności, chociaż i tam przeciw wyznaczaniu przez Ministra kierowników sądów powiatowych podnoszono zastrzeżenia. Zresztą w Niemczech są inne stosunki, inne tradycje, i dlatego nie uważam, aby przejęcie tego przepisu do naszego prawa „o sądach powszechnych“ przyniosło jakąkolwiek korzyść dla naszego ustroju sądowego czy administracji sądowej, przeciwnie, sądzę, że dla naszych stosunków jest przepis ten nieodpowiedni i niepraktyczny, i nie przyczyni się do podniesienia powagi sądu grodzkiego.

Każdą władzę, a zatem i sąd państwowy reprezentuje nazewnątrz jej naczelnik. Władza, na czele której stoi mianowany na stałe naczelnik, ma u ludności większą powagę, aniżeli ta, której naczelnicy są prowizorycznie ustanowieni.

Trudno zrozumieć, dlaczego sąd okręgowy, sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy mają stale mianowanych, nieusuwalnych prezesów, a sądy grodzkie, których zakres działania jest znaczny, mają mieć tylko kierowników, czasowo przez Ministra Sprawiedliwości wyznaczanych z pośród sędziów odnośnego sądu grodzkiego. Nie w każdym sądzie grodzkim znaleść będzie można wśród sędziów tego sądu nadającego się na kierujące stanowisko, a w tym wypadku Minister ze szkodą dla wymiaru sprawiedliwości będzie zmuszony ustanowić naczelnikiem sędziego, który się na kierujące stanowisko nie nadaje. Nie rzadko zdarzać się będą wypadki, że Minister Sprawiedliwości mając dobro wymiaru sprawiedliwości na względzie będzie musiał z pomiędzy sędziów pewnego sądu grodzkiego ustanowić naczelnikiem młodszego służbą sędziego, co u starszych sędziów tegoż sądu wywoła rozgoryczenie i zakłóci harmonję między sędziami. W razie usunięcia zaś naczelnika sądu grodzkiego i ustanowienia sędziego tegoż samego sądu naczelnikiem, dotychczasowy naczelnik stanie się podwładnym swego dawnego podwładnego, co u dotychczasowego naczelnika

musi wywołać rozgoryczenie, a u szerszej publiczności podejrzenie, że dotychczasowy naczelnik usunięty został z powodu jakichś uchybień służbowych lub nieudolności, na czem powaga tego sędziego u ludności a nawet wobec personalu sądowego ucierpi.

Rozporządzenie nie wspomina nic o tem, jak mają być zorganizowane sądy grodzkie w siedzibach sądów okręgowych w zaborze austr., z czego wynika, że sądy grodzkie również w siedzibie trybunałów na równi z wiejskiemi sądami grodzkiemi będą miały osobny swój etat, zaczem sądy te nie będą już zasilane personalem sędziowskim i kancelaryjnym Sądu okręgowego, lecz tak na etaty sędziowskie jak i kancelaryjne miejskiego sądu grodzkiego, mianowani będą osobni sędziowie i funkcjonarjusze kancelaryjni podobnie jak dla wiejskich sądów grodzkich.

Za tem zapatrywaniem przemawia i ta okoliczność, że przepis § 25 ust. org. z 27 listopada 1896 Nr. 217 dz. u. p. i § 6 normy jurysdykcyjnej z 1 sierpnia 1895 Nr. 111 dz. u. p. zawierające właśnie postanowienie o zasilaniu sądów powiatowych w siedzibie trybunału personalem sądu okręgowego, zostały przepisem art. 297 l. 16 i 23 uchylone.

Co do rzeczowej właściwości sądów grodzkich, podobnie jak i sądów okręgowych, nie zawiera rozporządzenie żadnych szczegółowych przepisów. Poprzedni projekt zawierał szczegółowe przepisy o rzeczowej właściwości sądów i o rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych. Jednakże przy późniejszej redakcji wyeliminowano z projektu wszystkie postanowienia, normujące rzeczową właściwość sądów, i mają one być dodatkowo umieszczone w projekcie procedury cywilnej, a ograniczono się do ogólnego postanowienia w art. 12 i 287, że sądy grodzkie rozpoznają sprawy, powierzone im przez ustawy postępowania sądowego i ustawy szczególne, tudzież środki prawne od orzeczeń sędziów pokoju. Zupełnie zaś niepotrzebnie utrzymano w art. 13 przepis poprzedniego projektu, że sądy grodzkie są obowiązane spełniać poszczególne czynności na żądanie sądów powszechnych i szczególnych, oraz w wypadkach przez ustawy przepisanych na żądanie innych władz państwowych. Przepis taki należy do postanowień, normujących rzeczową właściwość sądów.

W przepisach przechodnich w art. 287 uzupełniono na czas aż do wejścia w życie ogólnej ustawy o postępowaniu sądowem, dotychczasowe przepisy o rzeczowej właściwości sądów grodzkich, dawnych sądów powiatowych i sądów pokoju, postanowieniami, że sądy grodzkie rozpoznają:

a) spory o roszczenia majątkowe, jeśli wartość przedmiotu nie przekracza 1.000 zł., a sprawa, bez względu na wartość przedmiotu, nie należy do właściwości innego sądu,

b) spory z weksli, jeśli zaskarżona suma nie przekracza 1.000 zł.,

c) spory o roszczenia majątkowe dziecka lub matki, związane z nieślubnem ojcostwem, bez względu na wartość przedmiotu.

Wedle art. 298 l. 23, utrzymano, aż do wejścia w życie nowych przepisów o rzeczowej właściwości, § 49 n. j., z tą zmianą, zawartą w art. 287, że sąd grodzki właściwy jest do rozpoznawania sporów o roszczenia majątkowe, nie wyłączając roszczeń z weksli, jeśli wartość przedmiotu nie przekracza 1.000 złotych.

Minister Sprawiedliwości może wedle art. 4 w drodze rozporządzenia przekazać rozpoznawanie spraw karnych przeciw nieletnim jednemu sądowi

grodzkiemu dla okręgu kilku sądów grodzkich. Również w sądach okręgowych może Minister tworzyć osobne sądy dla nieletnich w siedzibie sądu okręgowego lub poza siedzibą tego sądu. Jakby to w praktyce wyglądało, trudno sobie wobec lakonicznych przepisów przedstawić. Zauważyć tylko należy, że o ileby utworzono sąd dla nieletnich dla kilku okręgów sądów grodzkich, to byłoby to dla nieletnich privilegium odiosum, gdyż nieletni, mieszkający w innych okręgach, musieliby przedsiębrać dalekie podróże do sądu dla nieletnich i ponosić znaczne koszta, czego następstwem byłoby, że nieletni z reguły nie stawiliby się w sądzie i trzebaby ich przymusowo dostawiać.

Zdaje mi się, że sprawę tworzenia sądów dla nieletnich trzeba było pozostawić ustawie karnej dla nieletnich, której projekt, kilkakrotnie przerabiany, już istnieje, a tymczasem zostawić w mocy dotychczasowe przepisy karne. Jak wiadomo, w b. zaborze austrjackim sądownictwo karne względem nieletnich sprawują nie sędziowie zatrudnieni sprawami karnemi, lecz sędziowie pupilarni, co się okazało rzeczą bardzo praktyczną.

Minister Sprawiedliwości może poruczyć prowadzenie ksiąg gruntowych, rejestrów handlowych i innych, przekazane sądom grodzkim, jednemu z nich dla okręgów kilku sądów grodzkich. Przepis ten, o ile chodzi o księgi gruntowe, nie jest praktyczny, zwłaszcza dla zaboru austrjackiego, niema bowiem zgoła żadnej uzasadnionej podstawy do prowadzenia ksiąg gruntowych dla kilku okręgów sądów grodzkich przy jednym sądzie grodzkim, gdyż przez to bez żadnej potrzeby utrudnionoby ludności informowanie się z ksiąg gruntowych, a obrót nieruchomościami połączony byłby z większemi kosztami. Księgi gruntowe powinny być zasadniczo prowadzone przy każdym sądzie grodzkim.

b) Sądy okręgowe.

Sąd okręgowy składa się z prezesa, z jednego lub więcej wiceprezesów i odpowiedniej liczby sędziów. W sądach okręgowych tworzy się osobne wydziały dla pewnego rodzaju agend. Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia w siedzibie sądu grodzkiego tworzyć dla okręgu jednego lub więcej sądów grodzkich stałe wydziały sądu okręgowego. Takie wydziały istnieją w b. zaborze pruskim i na kresach wschodnich. W b. zaborze austrjackim będą one zbędne.

Również co do sądów okręgowych odmiennie od pierwotnego projektu nie normuje rozporządzenie właściwości rzeczowej, ani nie uzupełnia dotychczas obowiązujących w tym względzie przepisów na czas przejściowy w przepisach przechodnich, a zawiera jedynie w art. 18 postanowienie, że sądy okręgowe rozpoznają sprawy, powierzone im przez ustawy o postępowaniu sądowem i inne ustawy, oraz środki prawne od orzeczeń sądów grodzkich w pierwszej instancji i od postanowień sędziego śledczego. Art. 19 postanawia nadto, że sądy okręgowe rozpoznają w pierwszej instancji sprawy nie należące do właściwości innych sądów. Przepis ten jest wobec postanowienia poprzedniego artykułu zupełnie zbyteczny i bez znaczenia, skoro rozporządzenie żadnych norm o właściwości rzeczowej innych sądów nie zawiera. W poprzednim projekcie miał ten przepis rację bytu, ponieważ poprzedni projekt zawierał szczegółowe postano-

wienia o rzeczowej właściwości innych sądów, lecz skoro te przepisy do obecnego rozporządzenia nie zostały przejęte, nie należało pozostawiać w rozporządzeniu art. 19. Nastąpiło to, zdaje się, wskutek przeoczenia.

Sądy okręgowe orzekają zasadniczo w składzie 3 sędziów. W zespole tym może w miejsce jednego sędziego okręgowego brać udział sędzia grodzki, który jednak nie może przewodniczyć. Jednakże wedle art. 273 w ciągu 10 lat od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, sądy okręgowe rozpoznają w składzie 3 sędziów jedynie:

1. sprawy karne, z wyjątkiem spraw przeciw nieletnim i w postępowaniu uproszczonem;
2. spory o roszczenia ponad 10.000 zł.;
3. spory o prawa niemajątkowe, należące do właściwości sądów okręgowych, bez względu na wartość przedmiotu;
4. spory, w których stroną jest Skarb Państwa;
5. spory o ubezwłasnowolnienie;
6. w sprawach o upadłościach i postępowaniu ugodowem;
7. środki odwoławcze od orzeczeń sądów grodzkich;
8. w b. zaborze austrjackim od orzeczeń sędziów jednostkowych w postępowaniu uproszczonem;
9. zarzuty w sprawie list przysięgłych i ważności wyborów sędziów pokoju.

Inne sprawy rozpoznaje przez owych lat 10 jeden sędzia.

Zarzut, że sprawa cywilna ulega rozpoznaniu nie przez jednego, lecz przez wydział z 3 sędziów lub odwrotnie, musi być uczyniony na pierwszej rozprawie i przed wniesieniem zarzutów co do rzeczy samej. Od orzeczenia sądu lub sędziego na te zarzuty niema dalszego środka prawnego. Zmiana przedmiotu skargi w toku sporu nie powoduje zmiany w składzie sądu.

Wobec postanowienia art. 273 sprawy spadkowe i pupilarne w sądach okręgowych załatwiać będzie jeden sędzia. Nie znając motywów niniejszego rozporządzenia, nie można ocenić, jaką racją prawną kierował się ustawodawca, wyłączając z pod orzecznictwa jednoosobowego spory do 10.000 zł., w których Skarb Państwa jest stroną pozwaną. Nasuwają się poważne wątpliwości, czy to postanowienie jest celowe. Pozwany Skarb Państwa traktować należy w postępowaniu sądowem tak jak każdą inną stronę pozwaną i nie ma uzasadnionej podstawy do czynienia pod tym względem jakiegokolwiek wyjątku na korzyść Skarbu Państwa. Wyłączenie sporów do 10.000 zł. przeciw Skarbowi Państwa z pod orzecznictwa sędziego jednostkowego zdolne jest obniżyć powagę i znaczenie orzecznictwa jednoosobowego, gdyż z owego przepisu wysnuć można wniosek, że Skarb Państwa do jednoosobowego orzecznictwa nie ma pełnego zaufania.

Sąd okręgowy jako odwoławczy i rekursowy dla sądów grodzkich, tak w sprawach cywilnych jak i karnych orzeka w zespole 2 sędziów okręgowych i jednego sędziego grodzkiego, powoływanego kolejno z sądów grodzkich, podległych sądowi okręgowemu. Kolejność powoływania sędziów grodzkich do wydziałów odwoławczych ustala na cały rok w podziale czynności ogólne zebranie sędziów sądu okręgowego (art. 52). Przepis, że w wydziale odwoławczym musi zasiadać jeden sędzia grodzki, kolejno ze sądów grodzkich powoływany, uważać należy jako nieodpo-

wiedni i niepraktyczny, który ujemny wpływ na judykaturę wywierać może. Wszak wydział odwoławczy sądu okręgowego składać się powinien ze sędziów najzdolniejszych, doświadczonych i obeznanych z judykaturą, gdyż w wielu sprawach będzie on ostatnią instancją. Sędziowie grodzcy będą przeważnie sędziami młodymi, bez dłuższego doświadczenia, a z pomiędzy nich niektórzy nie będą się nadawali do orzekania w wydziale odwoławczym, przydzielanie ich zatem do wydziału odwoławczego nie przyczyni się ani do sprawności załatwiania spraw odwoławczych, ani do ulepszenia judykatury, przeciwnie może ujemnie oddziałać na judykaturę, a w sądach grodzkich spowoduje przewlekłość toku czynności, gdyż sędziowie grodzcy będą musieli kolejno często wyjeżdżać do sądów okręgowych, aby wziąć udział w posiedzeniach sądów odwoławczych, ewentualnie jako sprawozdawcy i referenci rekursów.

Jakie zdekompletowanie personelu w sądach grodzkich wywoła ów przepis, wystarczy uprzytomnić sobie, że we Lwowie są 4 wydziały odwoławcze, a to 3 cywilne i 1 karny, które odbywają rozprawy z reguły przez 5 a często 6 dni w tygodniu; przyjmując zatem tylko po 5 dni rozpraw w tygodniu, na każdy dzień trzeba będzie kolejno ze sądów grodzkich, których w okręgu lwowskim wraz z sądami powiatowymi lwowskimi jest 18, przydzielać po 5 sędziów, a więc tygodniowo, na 5 dni, 20 sędziów grodzkich, a ponieważ liczyć się z tem należy, że przydzielony sędzia grodzki na jazdę do sądu okręgowego i z powrotem do sądu grodzkiego straci 2 dni czasu, przeto co tygodnia w 18 sądach grodzkich 20 sędziów będzie nieczynnych przez 2 dni. Ponadto przydzieleni do wydziałów odwoławczych sędziowie grodzcy będą sprawozdawcami w sprawach odwoławczych i referentami rekursów, odnośne akta trzeba im będzie pocztą posyłać do ich siedzib, na wypracowanie zaś wyroków i uchwał potrzebować oni będą wiele czasu, z uszczerbkiem dla agend sądu grodzkiego. Nie mając częstokroć dłuższego doświadczenia sędziowskiego i załatwiając prócz spraw należących do sądów grodzkich dorywczo sprawy odwoławcze, wymagające głębszej wiedzy prawniczej i wyrobionego judicium sędziowskiego, walczyć będą sędziowie grodzcy przy załatwianiu spraw odwoławczych z wielkiemi trudnościami i tracić będą na te wypracowania wiele czasu.

Wydziały handlowe.

W sądach okręgowych w miejscowościach o większym ruchu handlowym, może Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Handlu tworzyć wydziały handlowe, które składają się z jednego sędziego okręgowego jako przewodniczącego i dwóch sędziów handlowych.

Przepis ten nie jest celowy i stanowi pogorszenie obowiązującego w tym względzie dotychczasowego ustawodawstwa. Jeśli bowiem uznaje się potrzebę wprowadzenia dla spraw wynikających ze stosunków handlowych i przemysłowych osobnych wydziałów handlowych, w których prócz sędziów państwowych braliby udział w orzecznictwie sędziowie laicy, to powinny być wydziały handlowe utworzone w każdym sądzie okręgowym, a nie tylko w miejscowościach o znacznym ruchu handlowym, które Minister jako takie uzna; wszak przy tworzeniu wydziałów handlowych powinna rozstrzygać prawna natura sporów, wyłaniających się ze stosun-

ków handlowych, a nie ilość tych spraw. Nie jest tedy zrozumiałem, dlaczego w jednym sądzie okręgowym spory ze stosunków handlowych mają być rozstrzygane przez wydziały, w których zasiadają sądziowie laicy, a w innych wydziały złożone wyłącznie ze sędziów zawodowych. Wedle postanowień poprzedniego projektu ustawy o sądach powszechnych, wydziały handlowe składały się z dwóch sędziów okręgowych i jednego sędziego laika, wedle obecnego rozporządzenia rzecz ma się odwrotnie: wydziały handlowe składają się z jednego sędziego zawodowego i dwóch sędziów laików. Taki skład wydziału handlowego nie przyczyni się do ulepszenia orzecznictwa, i nie wiadomo co wpłynęło na zmianę dotyczącego przepisu poprzedniego projektu. Nie zwrócono widocznie uwagi nato, że jest rzeczą niebezpieczną oddawać sądownictwo cywilne w ręce laików, skoro w sądownictwie karnem zrobiono z instytucją sądów przysięgłych tak niekorzystne doświadczenie, że obecnie jest silna tendencja ograniczenia zakresu właściwości sądów przysięgłych. Sędziowie handlowi niewątpliwie mogą mieć dokładne wiadomości o stosunkach i zwyczajach handlowych i mogą się przyczynić do należytego wyjaśnienia stanu faktycznego odnośnego sporu, ale oni z reguły, nie będąc prawnikami, nie będą mieli potrzebnego doświadczenia sędziowskiego, nie można im zatem oddawać rozstrzygnięcia sporu prawnego. Jeden sędzia laik wystarczyłby zupełnie. Kto brał udział jako sędzia w wydziałach handlowych, ten wie, jak często sędziowie laicy, gdy przychodzi do głosowania nad rozstrzygnięciem sporu, wahają się przy wypowiedzeniu swego zdania, nie mają bowiem znajomości prawa handlowego, a posiadają jedynie wiadomości kupieckie w pewnej dziedzinie handlu, co nie wystarcza do rozstrzygania sporów prawnych z dziedziny prawa handlowego.

Sędziów handlowych mianuje Minister Sprawiedliwości, po wysłuchaniu Ministra Handlu, z pośród osób przedstawionych przez Izby handlowe, na przeciąg trzech lat. Przed upływem 3 lat może Minister Sprawiedliwości zwolnić sędziego handlowego bądź na własne żądanie, bądź na podstawie orzeczenia ogólnego zgromadzenia sądu okręgowego. Dla sędziego handlowego żaden cenzus szkolny nie jest przepisany. Może nim być każdy obywatel Państwa Polskiego, nieskazitelnego charakteru, który ukończył lat 30, włada językiem polskim w słowie i piśmie i posiada praktyczną znajomość obrotu handlowego i stosunków handlowych. Sędziowie handlowi składają przysięgę na ręce prezesa sądu okręgowego.

Sędziowie honorowi.

Art. 276, umieszczony w przepisach przechodnich, dział IX, rozdz. I, wprowadza do ustroju sądownictwa naszego nowość, bo nieznaną nam dotychczas instytucję sędziów honorowych. Wedle brzmienia tego artykułu, Minister Sprawiedliwości może aż do odwołania, w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dla poszczególnych sądów okręgowych mianować honorowych sędziów okręgowych, na 3 lata, po zasięgnięciu opinji prezesa sądu apelacyjnego. Sędzią honorowym może być każdy, kto jest obywatelem polskim, nieskazitelnego charakteru, w używaniu pełni praw cywilnych, ukończył 30 lat życia, włada językiem polskim i posiada wyższe wykształcenie. Ów sędzia honorowy może brać udział w miejsce sędziego grodzkiego w wydziałach odwoławczych

cywilnych i karnych, jak i w innych wydziałach orzekających sądu okręgowego.

Sędziego honorowego zwolnić może przed upływem 3 lat Minister Sprawiedliwości na własne żądanie lub na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia sądu apelacyjnego.

Przysięgę składa sędzia honorowy przed prezesem sądu okręgowego, i pełni obowiązki swe bezpłatnie.

Rozporządzenie Ministra określi prawa i obowiązki i odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego honorowego.

Sędzia honorowy nie musi być prawnikiem, musi jednak posiadać wyższe wykształcenie. Co jednak rozporządzenie rozumie pod wyższem wykształceniem, czy wyższe wykształcenie, o jakiem się mówi w mowie potocznej, czy ukończenie uniwersytetu, trudno powziąć, a przecież jest rzeczą wskazaną, jeżeli się w ustawie wymienia warunki osiągnięcia jakiegoś stanowiska w sądownictwie, podać także wymagany cenzus szkolny, a nie ograniczać się do określenia „wyższe wykształcenie“, które rozmaicie można interpretować.

Rozporządzenie wprowadza tedy, do naszego sądownictwa prócz sędziów handlowych, przysięgłych i pokoju, jeszcze dalszych sędziów laików, i to także do II. instancji, bo do wydziałów odwoławczych sądu okręgowego, bez koniecznej potrzeby. Sędziowie honorowi mogą brać udział w wydziale odwoławczym dla spraw cywilnych i karnych, jakoteż w innych wydziałach Sądu okręgowego w miejsce sędziego grodzkiego (art. 20 i 23 § 2). Referatów ani w wydziale odwoławczym ani innym wydziale sądowym nie będzie można im poruczać, gdyż nie będąc prawnikami i nie mając za sobą żadnej aplikacji sądowej nie będą mogli być sprawozdawcami, ani nie będą wypracowywać wyroków i uchwał, a czynność ich ograniczać się będzie podobnie jak sędziów handlowych do brania udziału w rozprawie i głosowania przy wydaniu wyroku. Jaka będzie działalność sędziów honorowych w Wydziałach cywilnych Sądu okręgowego, a w szczególności w wydziałach odwoławczych, w których często przychodzą do rozstrzygnięcia zawiłe kwestje prawne, skoro oni nie będąc prawnikami i nie mając doświadczenia sędziowskiego nie potrafią wyłaniających się kwestyj prawnych zrozumieć, trudno przewidzieć. Wprowadzenie do ustroju naszego sądownictwa sędziów honorowych, nieprawników a więc pewnego rodzaju sądów ławniczych, nie da się uzasadnić względami na interes i dobro wymiaru sprawiedliwości, gdyż działalność tych sędziów honorowych do podniesienia poziomu judykatury się nie przyczyni.

Sądy przysięgłych.

Sąd przysięgłych składa się z trybunału i ławy przysięgłych. Trybunał składa się z przewodniczącego i dwóch sędziów, a ława przysięgłych z 12 przysięgłych.

Uprawnienia przewodniczącego trybunału podczas narady przysięgłych określi ustawa o postępowaniu karnem.

Ogólne Zgromadzenie sądu okręgowego w październiku każdego roku ustala terminy roków przysięgłych na następny rok kalendarzowy, wyznacza potrzebną na roki ilość sędziów okręgowych i ich zastępców

i zawiadamia o tem prezesa sądu apelacyjnego, który wyznacza przewodniczącego i zastępców przewodniczącego sądu przysięgłych na wszystkie roki w ciągu roku odbyć się mające, z grona sędziów okręgowych, przedstawionych przez prezesa sądu okręgowego, lub z pośród sędziów apelacyjnych.

Roki sądu przysięgłych odbywają się w siedzibie trybunału, jednak Minister Sprawiedliwości może połączyć w jeden okręg sądu przysięgłych okręgi kilku sądów okręgowych tego samego sądu apelacyjnego, lub wyznaczyć na odbycie roków miejscowość poza siedzibą sądu okręgowego. Jakie sprawy należeć mają do właściwości sądu przysięgłych, określi ustawa o postępowaniu karnem.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów i za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej może być działalność sądów przysięgłych dla wszystkich przestępstw, przekazanych sądom przysięgłych, lub dla pewnych ich rodzajów — zawieszona na czas nieograniczony, jeżeli to okaże się konieczne ze względu bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Rada Ministrów nie jest obowiązana zawiadamiać Sejmu o zawieszeniu sądu przysięgłych, a Sejm nie ma w tym względzie żadnej ingerencji. Czas trwania zawieszenia sądów przysięgłych zależy wyłącznie od uznania Rady Ministrów. Uchylenie zawieszenia sądów przysięgłych nastąpić może również tylko na mocy rozporządzenia Rady Ministrów, za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Wprowadzenie stanu wyjątkowego lub wojennego w siedzibie sądu okręgowego pociąga za sobą z mocy prawa zawieszenie działalności sądu przysięgłych w całym okręgu.

W razie zawieszenia sądów przysięgłych, sprawy zastrzeżone sądom przysięgłych rozpoznają sądy okręgowe. Wbrew obowiązującym dotychczas przepisom w b. zaborze austrjackim rozporządzenie nie zawiera postanowienia, w jakim składzie sąd okręgowy ma sprawy te rozpoznawać, z czego wynika, że mają one być rozpoznawane w składzie 3 sędziów. Nasuwa się pytanie, czy sprawy te mogą być załatwiane w postępowaniu uproszczonem, o ile zachodzą warunki wdrożenia takiego postępowania. Na to pytanie, wedle mego zdania, należy dać odpowiedź przeczącą, albowiem ustawa o postępowaniu uproszczonem wyklucza od tego postępowania sprawy należące do sądu przysięgłych, który to przepis powinien mieć zastosowanie i wówczas, jeżeli działalność sądu przysięgłych została zawieszona. Sprawy zastrzeżone sądom przysięgłych są większej wagi i z tego powodu, w razie zawieszenia sądów przysięgłych, powinny być rozpoznawane w zespole 3 sędziów, a nie przez sędziego jednostkowego.

Dział V. zawiera przepisy o warunkach na urząd sędziego przysięgłego i o postępowaniu przy tworzeniu list pierwotnych, list rocznych i list służbowych na każdą kadencję. Przysięgłym może być każda osoba płci męskiej, która posiada obywatelstwo polskie, korzysta z pełni praw obywatelskich w dniu 1 stycznia tego roku, w którym układa się listę pierwotną, ukończyła nie mniej jak 30, a nie więcej jak 70 lat życia, od lat 2 mieszka na obszarze danej gminy i umie czytać i pisać. Wykluczeni są od urzędu sędziego przysięgłego posłowie i senatorowie, sędziowie i prokuratorowie w czynnej służbie, funkcjonarjusze policji, wojskowi w służbie czynnej, duchowni i zakonnicy, lekarze, jeśli w pewnej miejscowości

jest tylko 2, aptekarze, niemający pomocników uprawnionych do wydawania lekarstw, i sanitarjusze szpitali. Urzędnicy państwowi mogą być przysięgłymi, jednak urzędnicy do IV. stopnia mogą być zwolnieni.

Osoby chore, mające 65 lat wieku, osoby które pełniły obowiązki przysięgłego w poprzednim roku, nauczyciele szkół powszechnych, jeśli w szkole jest tylko jeden nauczyciel, lub osoby uznane przez Ministra za niezbędne dla służby publicznej, mogą być uwolnione od obowiązku przysięgłego.

Przepisy o zestawianiu list pierwotnych, o układaniu list rocznych i wylosowaniu listy służbowej na miesiąc przed kadencją sądu przysięgłych, są wzorowane na postanowieniach obecnej procedury karnej w b. zaborze austrjackim. Wszystkie powyższe przepisy o wymogach na stanowisko sędziego przysięgłego i o tworzeniu list pierwotnych rocznych i służbowych wejdą w życie dopiero po jednolitem ustawowem określeniu właściwości sądów przysięgłych i postępowaniu przed niemi a więc po wejściu w życie procedury karnej.

Aż do tego czasu pozostają wedle art. 274 i 294 w dzielnicach austrjackiej i niemieckiej dotychczasowe przepisy o sądach przysięgłych i ławniczych i o tworzeniu list przysięgłych i ławników. Jednak postanowienia o zawieszeniu sądów przysięgłych u nas i w dzielnicy popruskiej wchodzą w życie już 1 stycznia 1929 bez względu na to, czy procedura karna wejdzie z dniem tym w życie lub nie, ponieważ wedle art. 297 l. 22 ustawa austr. z 25 czerwca 1873 Nr. 120 dz. u. p. o zawieszeniu sądów przysięgłych zostaje z dniem wejścia w życie rozporządzenia uchylona.

Sądy okręgowe karne dla nieletnich.

Już przy omawianiu postanowień dotyczących organizacji sądów grodzkich nadmieniłem, że Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia przekazać rozpoznawanie spraw karnych przeciw nieletnim jednemu sądowi grodzkiemu dla kilku okręgów tych sądów. Wedle § 1 art. 4 może Minister Sprawiedliwości także w sądach okręgowych tworzyć osobne sądy dla nieletnich w siedzibie i poza siedzibą sądu okręgowego, oraz określać granice okręgów sądów dla nieletnich. Wedle art. 22, w sprawach karnych przeciw nieletnim orzeka w sądzie okręgowym jeden sędzia. Sędzia ten bierze udział w wydziale odwoławczym od wyroków sądów grodzkich w miejsce sędziego grodzkiego, o ile sprawa dotyczy nieletniego. Nie można w braku motywów do rozporządzenia domyśleć się, co spowodowało postanowienie, że sprawy o zbrodnie i występki przeciw nieletnim w sądzie okręgowym rozpoznawać ma jeden sędzia, skoro przecież w sprawach karnych zespół 3 sędziów daje większą gwarancję sprawiedliwego wyroku, aniżeli jeden sędzia. Zachodzi wątpliwość, czy i w sprawach karnych przeciw nieletnim, należących do właściwości sądów przysięgłych, także orzekać ma jeden sędzia, gdyż art. 22 kwestji tej nie normuje. Zdawałoby się jednak, że skoro art. 22 wyraźnie mówi o tworzeniu osobnych sądów dla nieletnich w sądach okręgowych, i bez żadnego zastrzeżenia postanawia, że sprawy przeciw nieletnim ma rozpoznawać jeden sędzia, to temsamem wyklucza co do nieletnich właściwość sądu przysięgłych. Uważam jednakże, że artykuł 22 nie normuje zakresu właściwości Sądu przysięgłych względem nie-

letnich, a ma na myśli jedynie czyny karygodne, należące do orzecznictwa zespołów sądów okręgowych. Lakoniczny przepis art. 22 nie podaje, do którego roku życia nieletni podlegać mają sądom dla nieletnich, z czego wynika, że rozporządzenie ma na myśli nieletnich aż do ukończenia 21 roku życia.

Sędziowie śledczy.

Śledztwa i dochodzenia w sprawach karnych prowadzą ustanowieni sędziowie śledczy.

Rozporządzenie odmiennie od dotychczasowego ustawodawstwa w zaborze austrjackim ustanawia dwie kategorje sędziów śledczych a to sędziów śledczych przy sądach okręgowych i sędziów śledczych przy sądach apelacyjnych, dla spraw wyjątkowego znaczenia. Wedle art. 5 Minister ustanawia przy każdym sądzie okręgowym pewną liczbę sędziów okręgowych jako sędziów śledczych, a również może ustanowić pewną liczbę sędziów apelacyjnych, jako sędziów śledczych dla spraw wyjątkowego znaczenia. Sędziowie śledczy obu kategoryj będą jako tacy mianowani. Przepisy o właściwości i postępowaniu sędziów śledczych dla spraw wyjątkowego znaczenia zawiera dekret z 15 lipca 1927 Nr. 69 Dz. U. Rz. P. Wedle art. 280, sędziowie śledczy przy sądach okręgowych nazywać się będą sędziami śledczymi okręgowymi, a sędziowie śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia sędziami apelacyjnymi śledczymi. Pomijając, że nazwa sędzia apelacyjny śledczy nie jest właściwa, bo wywołuje wrażenie, jakoby ten sędzia apelacyjny śledczy badał jako wyższy organ śledczy śledztwa przez sędziego śledczego okręgowego przeprowadzone, nasuwają się wątpliwości, czy ustanowienie dwóch rodzajów sędziów śledczych jest potrzebne i praktyczne. Przedewszystkiem bowiem obniża się powagę sędziów, jeśli dla załatwienia tego samego rodzaju spraw w tejsamej instancji ustanawia się dwie kategorje sędziów, jedną dla spraw ważniejszych, a drugą dla spraw bardziej pojedynczych. Zresztą zdarzać się będzie nierzadko, że sędzia śledczy okręgowy lepiej potrafi przeprowadzić śledztwo w zawikłanej sprawie, aniżeli sędzia apelacyjny śledczy.

Wedle tej samej racji, na podstawie której ustanowiono dwie kategorje sędziów śledczych, należałoby tosamo uczynić i w sprawach cywilnych, i dla załatwiania ważniejszych spraw cywilnych ustanawiać osobnych sędziów, na co przecież zgodzić się nie można.

Zastępców sędziów śledczych okręgowych ustanawia wedle art. 52 ogólne zgromadzenie sądu okręgowego. Nasuwa się pytanie, dlaczego sędziów śledczych okręgowych mianuje Prezydent Rzpl., a zastępców sędziów śledczych wyznacza ogólne zgromadzenie odnośnego sądu okręgowego. Należało już logicznie tak ustanawianie sędziów śledczych jak i ich zastępców poruczyć bądź Ministrowi, bądź ogólnemu zgromadzeniu. Nie było jednak rzeczą wskazaną i potrzebną obarczać Ministra ustanawianiem liczby sędziów śledczych w sądach okręgowych w całem Państwie, i należało ze względów praktycznych i ze względu na interes służby pozostawić prezesom sądów okręgowych ustanawianie sędziów śledczych i ich zastępców z grona sędziów okręgowych, prezesi bowiem najlepiej znają podległy im personal sędziowski i najlepszy wybór uczynić potrafią.

c) Sądy Apelacyjne.

Sąd apelacyjny składa się z prezesa i jednego lub więcej wiceprezesów, i dzieli się na wydziały. Sądy apelacyjne rozpoznają środki prawne od orzeczeń sądów okręgowych, oraz inne sprawy, przekazane im ustawami, i orzekają w składzie 3 sędziów.

d) Sąd Najwyższy.

Sąd Najwyższy składa się z pierwszego prezesa, prezesów i sędziów, i dzieli się na Izby cywilne i karne. Sąd Najwyższy rozpoznaje środki odwoławcze od orzeczeń sądów apelacyjnych, od orzeczeń sądów okręgowych i sądów przysięgłych, nadto i w innych sprawach, przekazanych mu przez ustawy. Wedle art. 39. Sąd Najwyższy orzeka w składzie 3 sędziów, po wysłuchaniu w każdej sprawie, a zatem i w sprawach cywilnych, prokuratora.

Przepis, iż Sąd Najwyższy w każdej sprawie cywilnej, przed orzeczeniem, powziętem czy to na posiedzeniu niejawnem, czy po rozprawie, — gdyż przepis nie czyni w tym względzie żadnej różnicy — wysłuchać ma prokuratora, znalazł się w obecnem rozporządzeniu niewłaściwie i winien być umieszczony w procedurze cywilnej. Co do rzeczy samej zaś jest on zbędny i niepraktyczny, a dla judykatury zgoła z żadną korzyścią nie będzie połączony. W sprawach karnych wysłuchanie prokuratora w każdej sprawie jest uprawiedliwione, gdyż jest on reprezentantem władzy, powołanej do ścigania czynów karygodnych; w sprawach cywilnych strony dowolnie mogą rozporządzać swemi prawami i mogą sobie wedle swego uznania ustanowić zastępców. Wydział Sądu Najwyższego załatwiający przydzieloną mu sprawę, przed którym obie strony wypowiedzą swoje zapatrywanie prawne, nie potrzebuje opinji jeszcze jakiegoś w sprawie nieinteresowanego czynnika, któryby się przyłączył do zdania jednej czy drugiej strony, czy jakieś odmienne zapatrywanie prawne wypowiedział, gdyż Sąd Najwyższy składa się z najbardziej uzdolnionych i doświadczonych sędziów o szerszej wiedzy prawniczej i potrafi sam ująć należycie kwestję prawną, bez pomocy prokuratora. Prokurator z reguły posiada praktyczne wyszkolenie i dłuższe doświadczenie w sprawach karnych, zaczem w judykaturze cywilnej niezawsze będzie miał taką rutynę i takie doświadczenie, jakie wymagane jest dla sędziego Sądu Najwyższego, chyba że mianować się będzie osobnych prokuratorów dla spraw cywilnych przy Sądzie Najwyższym. Współudział prokuratorów przy Sądzie Najwyższym w załatwianiu takiem każdej sprawy cywilnej obciąży nadmiernie prokuraturę i spowoduje znaczną zwłokę w załatwianiu agend w Sądzie Najwyższym, gdyż w wielu wypadkach prokurator będzie musiał studjować akta spraw cywilnych, nieraz bardzo zawiłych. Ingerencja prokuratora w sprawach cywilnych byłaby zrozumiała jedynie tam, gdzie chodzi o interes publiczny, n. p. przy unieważnieniu małżeństwa z przyczyn natury publicznej, ale nie w zwykłych procesach cywilnych.

Wedle art. 77 Sąd Najwyższy jest uprawniony na wniosek pierwszego prokuratora unieważnić orzeczenie sądu, wydane co do osoby, która w danej sprawie nie podlega orzecznictwu sądów powszechnych, tudzież

orzeczenie w sprawie karnej, wydane przez sąd rzeczowo niewłaściwy, chyba, że orzekał sąd wyższego rzędu, albo przez sąd, w którego składzie brała udział osoba nie uprawniona do wydawania wyroków.

Powołany artykuł 77 obejmuje dwa rodzaje orzeczeń sądowych, które mogą być przez Sąd Najwyższy unieważnione, a to orzeczenie sądu w sprawach cywilnych i orzeczenie w sprawach karnych. Postanowienie o unieważnieniu orzeczeń sądów cywilnych jest niejasne, względnie niezupełne, mówi bowiem tylko o dopuszczalności unieważnienia w tym wypadku, jeżeli jedna z osób, której orzeczenie dotyczy, nie podlega sądom powszechnym, nie zawiera zaś przepisu co do unieważnienia przez Sąd Najwyższy orzeczenia w tym wypadku, jeśli przedmiotem orzeczenia była sprawa nienależąca do orzecznictwa sądów. Być może, że odpowiedni przepis umieszczony będzie w procedurze cywilnej, jednak obie te kwestje, tak ściśle ze sobą złączone, powinny być unormowane w jednej ustawie. — Nadto nie umieszczono w art. 77 słowa „po prawomocności“, gdyż w wypadkach w tym artykule wymienionych, sądy w każdem stadjum postępowania, a więc również sądy wyższej instancji, są uprawnione z urzędu orzeczenie wraz z całem postępowaniem znieść, zaczem odnośny przepis art. 77 może mieć zastosowanie dopiero po prawomocności orzeczenia.

Art. 77 wzorowany jest, o ile chodzi o orzeczenia sądów cywilnych, na przepisie § 42 austr. norm. jur., który zresztą dla dzielnicy austrjackiej aż do ujednostajnienia postępowania sądowego w całem Państwie, w całej pełni utrzymany jest w mocy, niewłaściwie zatem opuszczono w art. 77 słowa „po prawomocności“, zawarte w art. 42 n. j. Wogóle tak postanowienie art. 39, że Sąd Najwyższy przed każdem rozstrzygnięciem wysłuchać ma prokuratora, jak i postanowienie art. 77 o uprawnieniu Sądu Najwyższego do unieważnienia prawomocnych orzeczeń sądów w sprawach cywilnych i karnych, powinny znaleść umieszczenie w procedurze cywilnej, względnie karnej, a nie w ustawie organizacyjnej. Umieszczenie tych norm w poprzednim projekcie mogło być uzasadnione tem, że projekt ten zawierał postanowienia normujące rzeczową właściwość sądów. Skoro jednak do obecnego rozporządzenia postanowień o rzeczowej właściwości z dawniejszego projektu nie przyjęto, ponieważ mają one być umieszczone w procedurze cywilnej względnie karnej, należało i wymienione powyżej przepisy art. 39 i 77 skreślić z projektu razem z innemi przepisami o rzeczowej właściwości. Pozostawienie art. 39 i 77 w rozporządzeniu niniejszem nastąpiło zdaje się jedynie wskutek przeoczenia.

Jeżeli w jakimś wydziale Sądu Najwyższego przy załatwianiu pewnej sprawy powstaną wątpliwości co do pewnej kwestji prawnej, może wydział przekazać sprawę wydziałowi, złożonemu z 7 sędziów, a uchwaloną w tym składzie zasadę prawną wpisuje się do księgi zasad prawnych. Jeżeli później jakikolwiek wydział chce odstąpić od zasady prawnej, wpisanej do księgi zasad prawnych, winien przedstawić daną kwestję prawną do rozstrzygnięcia całej Izbie, poczem uchwaloną zasadę prawną wpisuje się do księgi zasad prawnych. Odstąpienie od wpisanej do księgi zasady nastąpić może tylko na podstawie uchwały całej Izby. Sąd Najwyższy w składzie całej Izby wyjaśnia na żądanie Ministra lub

pierwszego prezesa Sądu Najwyższego lub prezesa Izby przepisy prawne, które budzą wątpliwość lub powodują rozbieżność w judykaturze. Izba może przekazać wydanie opinji ogólnemu zgromadzeniu Sądu Najwyższego. Uchwaloną zasadę prawną wpisuje się do księgi zasad prawnych.

Przy Sądzie Najwyższym ustanowione jest Biuro orzecznictwa, złożone z osób, posiadających kwalifikacje sędziowskie, które zajmuje się zbieraniem materjału do orzecznictwa.

II. Sądy Pokoju.

Instytucja sędziów pokoju z wyboru nie odpowiada naszym stosunkom. Wprowadzenie tej instytucji do ustroju polskiego sądownictwa państwowego nie przyczyni się ani do uproszczenia postępowania sądowego, ani do odciążenia sądów grodzkich, ani nie przyniesie korzyści dla ludności. Ludność bowiem mimo wszystko ma jeszcze największe zaufanie do sądów państwowych, a do sędziów z wyboru żadnego zaufania mieć nie będzie. W ślad za tem każde orzeczenie sędziego pokoju będzie opugnowane, gdyż z powodu wybujałej u nas polityki partyjnej, różnorodności stronnictw politycznych, a na kresach także tarć narodowościowych, strony, niezadowolone z orzeczenia sędziego pokoju, podejrzewać go będą o stronniczość i wnosić będą często przeciw niemu zażalenia, nawet co do rzeczy samej nieuzasadnione.

Skoro jednakże konstytucja nasza wprowadza instytucję sędziów pokoju, musi być ta instytucja wprowadzona w życie.

W tym stanie rzeczy winien zarząd sprawiedliwości przy oznaczeniu okręgów, w których sędzia pokoju ma być ustanowiony, postępować nader ostrożnie i oględnie, mając na względzie te okoliczności, że w wielu okręgach sądów grodzkich brak jest odpowiednich osobistości na stanowisko sędziego pokoju i że w niektórych okręgach z powodu walk natury socjalnej lub narodowościowej, zwłaszcza na kresach, może być wybrany sędzią pokoju kandydat, do którego ludność nie będzie miała zupełnego zaufania.

Wedle art. 2, Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia ustala, dla których gmin mają być ustanowieni sędziowie pokoju i oznacza ich okręgi i siedziby oraz stanowi o ich znoszeniu.

Wedle art. 15, sędziowie pokoju rozpoznają ze spraw należących do sądów grodzkich sprawy powierzone im przez ustawy o postępowaniu sądowem lub przez ustawy szczególne. Jeżeli dla danej miejscowości nie ustanowiono sędziego pokoju, sprawy należące do jego właściwości rozpoznaje sąd grodzki To jest ogólna norma.

Ponieważ rozporządzenie, a tem samem i przepisy o sądach pokoju, wchodzą w życie z dniem 1. stycznia 1929, a w dniu tym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ogólna ustawa o postępowaniu sądowem nie będzie jeszcze mogła wejść w życie, przeto na czas od 1 stycznia 1929 aż do wejścia w życie nowej procedury normuje rozporządzenie w przepisach przechodnich w art. 289 i następnych rzeczową i miejscową właściwość sędziów pokoju.

Do właściwości sędziów pokoju należą spory między mieszkańcami ich okręgów o roszczeniu majątkowe, których wartość nie przewyższa 200 zł.

Nie należą do sędziów pokoju: *a)* spory, w których wartość nie wpływa na właściwość sądu, *b)* spory z weksli, czeków, akcyj, listów zastawnych, dowodów składowych i t. p. papierów wartościowych, *c)* spory o prawa do nieruchomości i prawa rzeczowe na nieruchomościach, *d)* spory, w których pozwany jest Skarb Państwa. Skargę przed sędziego pokoju wnieść można tylko przeciw osobie, zamieszkałej w okręgu sędziego pokoju, powód zaś może mieć zamieszkanie i w innym okręgu.

Jeśli skarga, należąca do sędziego pokoju, wniesiona zostanie do sądu grodzkiego, sąd grodzki przed rozprawą przekaże sprawę sądowi pokoju z urzędu, lub na wniosek strony, który musi być przedstawiony najpóźniej na pierwszej rozprawie. Gdyby jednak sąd grodzki orzekł w sprawie należącej do sędziego pokoju, orzeczenie z tego powodu nie jest nieważne.

Przed sędzią pokoju mogą strony zawrzeć ugodę ze skutkiem ugody sądowej w wszelkich sprawach majątkowych, jeżeli wartość przedmiotu nie przekracza 1.000 zł. Nie mogą jednak być przedmiotem ugody prawa do nieruchomości lub prawa rzeczowe na nieruchomościach, lub takie roszczenia, dla których powstania ustawa wymaga formy aktu notarjalnego lub sądowego.

Aż do czasu wydania ogólnej ustawy o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych, sędziowie pokoju stosować mają przepisy ustaw dzielnicowych o postępowaniu sądowem w sądach grodzkich, co jednakże natrafiać będzie na trudności, gdyż sędziowie pokoju, nie będąc prawnikami, nie będą z przepisami tymi obeznani. Sądy grodzkie przy załatwianiu odwołań od wyroków sądów pokoju stosować mają odpowiednie przepisy, obowiązujące w sądach okręgowych dla spraw odwoławczych.

Kwota 200 zł. przyjęta dla właściwości sędziów pokoju, jest w naszych stosunkach stanowczo za wysoka, dla osób biednych bowiem kwota taka jest znaczną i niesłuszne orzeczenie sędziego pokoju jako nieprawnika, może spowodować ekonomiczną ruinę tej osoby.

Minister Sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia poruczyć sędziom pokoju wykonanie poszczególnych czynności w sprawach niespornych i zleceń sądu grodzkiego, do którego sędzia pokoju należy. Sędzią pokoju może być każdy obywatel Państwa Polskiego, który korzysta w pełni z praw obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, włada językiem polskim w słowie i piśmie, ukończył 30 lat życia, posiada wykształcenie conajmniej w zakresie 6 klas szkoły średniej i przynajmniej od roku zamieszkały jest w dotyczącym okręgu.

Nie może być sędzią pokoju: 1. poseł i senator, 2. funkcjonarjusz państwowy lub gminny w czynnej służbie, 3. wojskowy w służbie czynnej, 4. duchowny lub zakonnik, 5. adwokat i 6. notarjusz.

Sędziego pokoju i jego zastępcę wybierają mieszkańcy danego okręgu na lat 5.

Prawo wyboru ma każdy, kto w dniu ogłoszenia wyborów sędziego pokoju mieszka w okręgu i posiada czynne prawo wyborcze do Sejmu.

Wybory zarządza prezes sądu okręgowego.

Zarząd gminy sporządza listę wyborców, a rada gminna wybiera komisję wyborczą. Prezes ustanawia przewodniczącego komisji wyborczej

z grona sędziów okręgowych lub grodzkich. Jeżeli do okręgu należy 1 gmina, wybiera 2 członków, jeśli więcej, każda po jedny członku. Wybory mają zgłaszać kandydatów na sędziego pokoju i na jego zastępcę w komisji wyborczej. Każde zgłoszenie ma być podpisane przez 10 wyborców. Głosowanie jest tajne i odbywa się przez kartę głosowania, wystawioną przez komisję wyborczą, z podaniem nazwisk zgłoszonych kandydatów. Każdy wyborca ma na karcie głosowania podkreślić dwa nazwiska. Kandydat, który otrzymał najwięcej głosów, zostaje sędzią pokoju, a drugi z kolei który otrzymał największą liczbę głosów, jego zastępcą. Komisja wyborcza bada ważność głosów i ustala wynik głosowania. Jeżeli przeciw wyborowi wniesione zostaną zarzuty lub prezes sądu okręgowego spostrzeże nieprawidłowości przy wyborze, przekazuje prezes akta wyborcze sądowi okręgowemu, który orzeka ostatecznie o ważności wyboru. W razie unieważnienia wyboru, odbywa się ponowny wybór.

Jeżeli ponowny wybór zostanie unieważniony, jeżeli wybór nie dojdzie do skutku, lub liczba głosów oddanych przy wyborze nie dochodzi jednej trzeciej części ogólnej liczby wyborców, sędziego pokoju i jego zastępcę mianuje Minister Sprawiedliwości. Taksamo mianuje Minister sędziego pokoju, jeżeli wybrany sędzia pokoju wyboru nie przyjmie lub przed upływem 5-letniego okresu ustąpi (art. 189 § 2, art. 190 i 202 § 2).

Postanowienia o zastępczem mianowaniu sędziego pokoju nie odpowiadają duchowi odnośnego przepisu Konstytucji, albowiem wyraźną tendencją tego przepisu było, aby sędzia pokoju był wybierany przez ludność odnośnego okręgu, z wykluczeniem nominacji przez władzę rządową. Jeżeli tedy wybrany sędzia pokoju wyboru nie przyjmie, lub przed upływem czasu urzędowania ustąpi, należy zarządzić ponowne wybory. Jeśli zaś wybór do skutku nie przyjdzie, albo liczba głosów nie dosięga $^1/_3$ części wyborców, to widocznem jest, że ludność dotyczącego okręgu nie życzy sobie sędziego pokoju, zaczem nie należy w tym okręgu ustanawiać sędziego pokoju, gdyż sędzia pokoju, mianowany przez Ministra Sprawiedliwości, który mianuje także sędziów grodzkich, nie może być uważany za wybranego przez ludność, i pod względem swego charakteru publicznego niczem się nie będzie różnił od sędziego grodzkiego, chyba tem, że nie będzie miał studjów prawniczych, a w takim razie cel, jaki odnośny przepis Konstytucji miał na względzie, będzie chybiony. Sędzia pokoju i jego zastępca składają przysięgę przed naczelnikiem sądu grodzkiego.

Sędziego pokoju zwolnić może Minister Sprawiedliwości przed upływem czasokresu, na który został wybrany, na własne żądanie, lub na podstawie uchwały ogólnego zgromadrenia sądu okręgowego.

Rozporządzenie nie określa praw i obowiązków sędziego pokoju i jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, i pozostawia wydanie odnośnych przepisów rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości.

Sędziowie pokoju pełnią swe obowiązki bezpłatnie, jednak mogą otrzymać wynagrodzenie za stratę czasu, czyli — jak się art. 208 wyraża — za oderwanie od zajęć.

Koszta połączone z wyborem i urzędowaniem sędziów pokoju ponoszą właściwie gminy. Bliższe postanowienia w tym względzie wyda

Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, a co do wynagrodzenia dla sędziów pokoju z Ministrem Skarbu.

Wprowadzenie instytucji sędziów pokoju połączone będzie w wielu okręgach z wielkiemi trudnościami, bo w naszych stosunkach trudno będzie o odpowiednich kandydatów na sędziów pokoju, którzy cieszyliby się ogólnem zaufaniem ludności, mieli przynajmniej ukończonych 6 klas szkoły średniej i chcieli bezpłatnie lub za niskiem wynagrodzeniem sprawować swój urząd, który ich od ich właściwych zajęć często na całe dnie będzie odrywał.

III. Zgromadzenie ogólne.

Rozporządzenie wprowadza nieznaną w zaborze austrjackim i niemieckim instytucję zgromadzeń ogólnych sędziów sądu okręgowego, apelacyjnego i Sądu Najwyższego jako czynnik administracji sądowej.

Ogólne Zgromadzenie składa się ze wszystkich sędziów odnośnego sądu, a przewodniczącym jest prezes tego sądu. W listopadzie każdego roku wybiera się na rok następny w sądach okręgowych, apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym kolegjum administracyjne, złożone z 5 członków wliczając przewodniczącego.

Do kolegjum administracyjnego wybiera ogólne zgromadzenie odnośnego sądu 2 członków i 2 zastępców ze swego grona, a dwóch członków i dwóch zastępców powołuje z grona sędziów ogólnego zgromadzenia prezes, który jest zarazem przewodniczącym kolegjum administracyjnego.

Do powzięcia ważnych uchwał zgromadzenia ogólnego potrzeba w Sądzie Najwyższym obecności połowy, a w sądach apelacyjnych i okręgowych obecności $^2/_3$ wszystkich sędziów.

Uchwały zapadają większością głosów, przy równości głosów rozstrzyga głos prezesa.

Prokurator może brać udział w zgromadzeniu ogólnem jednak bez stanowczego głosu.

Jeśli w sądzie apelacyjnym lub okręgowym, nie zbierze się komplet $^2/_3$ części sędziów lub zgromadzenie ogólne nie poweźmie uchwały, w terminie przepisanym, sprawy, dla których zgromadzenie ogólne zwołano, przechodzą na kolegjum administracyjne.

Zgromadzenie ogólne może sprawy do niego należące przekazać kolegjum administracyjnemu.

Prokurator może brać udział w kolegjum administracyjnem jedynie z głosem doradczym i to tylko w tych wypadkach, w których kolegjum administracyjne działa w zastępstwie zebrania ogólnego.

Zgromadzenie ogólne w listopadzie każdego roku ustala na podstawie wniosku prezesa podział czynności na rok następny, a więc tworzy wydziały dla pewnego rodzaju spraw, wyznacza przewodniczących wydziałów, członków i zastępców wydziałów, sędziów jednostkowych, zastępców sędziów śledczych, kolejność powoływania wszystkich sędziów grodzkich całego okręgu sądowego do wydziałów odwoławczych. Podział czynności dla sądów grodzkich ustala na wniosek naczelnika kolegjum administracyjne sądu okręgowego.

Zgromadzenie ogólne corocznie w październiku ustala terminy roków sądów przysięgłych na następny rok kalendarzowy, wyznacza potrzebną ilość sędziów i ich zastępców i uwiadamia o tem prezesa sądu apelacyjnego.

Na przedstawienie kolegjum administracyjnego sądu okręgowego prezes sądu apelacyjnego może wyznaczyć nadzwyczajną kadencję sądu przysięgłych.

Również zgromadzenie ogólne wyznacza członków wydziałów zamiejscowych, których członkami mogą być także sędziowie grodzcy w siedzibie wydziału.

W sądach okręgowych, w których ustanowione będą sądy dla nieletnich, wyznacza zgromadzenie ogólne jednego lub więcej sędziów i ich zastępców do sądu dla nieletnich.

Zgromadzenie ogólne, względnie kolegjum administracyjne spełniają inne jeszcze ważne czynności administracyjne, w szczególności przy nominacjach sędziów i przeniesieniach sędziów w stan spoczynku, o czem później będzie mowa.

Przedsięwzięcie jakiejś czynności sędziowskiej przez innego sędziego w miejsce sędziego wyznaczonego w podziale czynności nie powoduje nieważności.

IV. Spory o właściwość.

Rozporządzenie zawiera przepisy o rozstrzyganiu sporów kompetencyjnych, jakkolwiek umieszczone w poprzednim projekcie postanowienia o rzeczowej właściwości nie zostały do rozporządzenia przejęte i rozporządzenie nie zawiera żadnych norm ani o rzeczowej ani o miejscowej właściwości sądów. Pozostawienie tego przepisu w niniejszem rozporządzeniu mimo wyeliminowania wszystkich postanowień, normujących właściwość rzeczową sądów nastąpiło wskutek przeoczenia. Spory o właściwość między sądami równorzędnemi rozstrzyga ostatecznie sąd bezpośrednio przełożony nad sądem, który pierwszy wszczął spór. Orzeczenie takie wiąże sąd niższy, należący nawet do innego okręgu. Spory między sądami powszechnymi a sądami szczególnymi rozstrzyga przełożony nad sądem powszechnym sąd apelacyjny. Niema postanowienia, czy przeciw tej uchwale dopuszczalny jest rekurs. Skoro jednak nie wykluczono wyraźnie rekursu, należy przyjąć, że rekurs jest dopuszczalny. Spory między sądami szczególnymi rozstrzyga Sąd Najwyższy. Prawomocne rozstrzygnienie sądu powszechnego, że sprawa nie należy do zakresu działania sądów powszechnych, wiąże sąd szczególny. Niema żadnego postanowienia, w jakim czasokresie uchwały sądowe rozstrzygające spory kompetencyjne mogą być rekursem zaczepione. Należy tedy wedle analogji stosować przepisy procedury cywilnej co do czasokresu do wniesienia rekursu, zwłaszcza że, jak już wyżej nadmieniono, przepisy prawne normujące sposób rozstrzygania sporów kompetencyjnych powinny być zamieszczone w ustawie o postępowaniu sądowem.

Spory powstałe między sądami grodzkiemi wskutek odmowy pomocy sądowej rozstrzyga ostatecznie sąd okręgowy, przełożony nad sądem, który o pomoc wezwano. Żądanie pomocy przez sąd przełożony wiąże sąd grodzki.

W razie odmowy udzielenia pomocy sądowej na żądanie innego sądu wyższego rozstrzyga ostatecznie sąd apelacyjny, przełożony nad sądem, który o pomoc wezwano.

V. Utrzymanie porządku przy rozprawie.

Rozdział IX. działu I. obejmuje przepisy o uprawnieniach przewodniczącego rozprawy i sądu, mające na celu utrzymanie porządku przy rozprawie.

Przepisy te niewłaściwie umieszczono w ustawie o sądach powszechnych, należą one bowiem wedle swej istoty do procedury cywilnej. W projekcie procedury cywilnej znajdują się też analogiczne przepisy z tą zmianą, że kary są tam niższe aniżeli w obecnem rozporządzeniu.

Przewodniczący może osoby, zakłócające spokój przy rozprawie po upomnieniu wydalić ze sali.

Uczestników rozprawy wydalić może tylko sąd, a nie przewodniczący i to tylko wtedy, jeśli oni mimo upomnienia i pouczenia o skutkach ich nieobecności nadal niewłaściwie się zachowują.

Osoby, które zachowaniem się swojem naruszają powagę sądu, lub spokój, ubliżają sądowi, innej władzy lub osobom biorącym udział w rozprawie, sąd może skazać na grzywnę do 300 zł. lub na areszt do 3 dni. Kara jest natychmiast wykonalna i nie przesądza ewentualnego postępowanio karnego lub dyscyplinarnego. W razie nieściągalności grzywny może ona być zamieniona na areszt do 3 dni. Przepisy powyższe nie mają zastosowania do członków trybunału i do prokuratora. Przeciw rzecznikom prawnym kara aresztu nie może być orzeczona.

Sąd może wydalić publiczność ze sali z powodu niewłaściwego zachowania się.

VI. Administracja i nadzór.

Administrację sądową spełniają kierownicy sądów, którzy mogą czynności administracyjne poruczać swoim zastępcom a nawet sędziom. W razie nieobecności prezesa sądu apelacyjnego lub sądu okręgowego, zastępuje go najstarszy służbą wiceprezes ewentualnie sędzia, a naczelnika sądu grodzkiego najstarszy sędzia. Jeżeli nieobecność prezesa sądu apelacyjnego lub okręgowego albo naczelnika sądu grodzkiego trwa dłużej jak 6 tygodni, może Minister Sprawiedliwości wyznaczyć innego kierownika sądu.

Wykonywanie administracji w Sądzie Najwyższym określi osobny regulamin. Na czele każdej izby Sądu Najwyższego stoi prezes sądu najwyższego. Na czele wydziału sądu apelacyjnego i sądu okręgowego stoi prezes, wiceprezes lub sędzia.

Nadzór wykonują kierownicy sądu nad swoim sądem, a prócz tego naczelnik sądu grodzkiego nad sądem pokoju, prezes sądu okręgowego nad sądami grodzkiemi i pokoju w swoim okręgu, a prezes sądu apelacyjnego nad wszystkiemi sądami swego okręgu.

Ministrowi służy prawo nadzoru nad wszystkiemi sądami. Nadzór ten może on wykonywać sam, przez podsekretarza stanu lub delegowanych sędziów sądów równorzędnych lub wyższych.

Osoby powołane do nadzoru mogą przeglądać akta, żądać wyjaśnień i uchylać zarządzenia niezgodne z prawem (art. 72 § 1). Wyrażenie się „niezgodne z prawem“ jest nieścisłe. Organa nadzorcze mogą uchylać tylko usterki i braki formalne, nie mogą jednak uchylać rozstrzygnień i merytorycznych zarządzeń sędziowskich, chociażby one oczywiście niezgodne były z ustawą. Że autorowie rozporządzenia przepis ów tak rozumieli, wynika z dalszego postanowienia, że nadzór nie może wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawiśli.

Co do nadzoru urzędników kancelaryjnych i niższych funkcjonarjuszy, obowiązują postanowienia ustawy o służbie cywilnej.

Jeżeli sąd wyższy przy załatwianiu środków odwoławczych spostrzeże jakieś braki i usterki, zawiadamia o tem władzę nadzorczą. Może on spostrzeżone uchybienia wytknąć odnośnemu sądowi. O takiem wytknięciu zawiadamia sąd wyższy kierownika dotyczącego sądu, a w ważniejszych wypadkach Ministra Sprawiedliwości. Zawiadamianie Ministra Sprawiedliwości o wytknięciu uchybień jest zbędne i bezcelowe, wystarczyłoby zupełnie zawiadomienie kierownika odnośnego sądu, bo i tak Minister Sprawiedliwości otrzymawszy takie zawiadomienie nic innego z niem nie zrobi, jak tylko prześle je kierownikowi odnośnego sądu względnie prezesowi sądu apelacyjnego.

VII. Stanowisko sędziego. Niezawisłość sędziowska.

Zgodnie z art. 77 Konstytucji, rozporządzenie postanawia, że sędziowie w sprawowaniu urzędu są niezawiśli i podlegają tylko ustawom. Niekiedy spotkać się można ze zdaniem, że przyznana sądom niezawisłość idzie za daleko. Zdania takie oparte są na nieznajomości rzeczy i niezrozumieniu wymogów bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. Niezawisłość sędziowska nie jest żadnym przywilejem czy podarunkiem dla stanu sędziowskiego, ona jest wynikiem długich walk historycznych celem uwolnienia ludzkości z więzów absolutyzmu i zagwarantowana jest sądom we wszystkich cywilizowanych państwach. Niezawisłość sędziowska jest koniecznym wymogiem należytego wymiaru sprawiedliwości. Bez niezawisłości sądów od władz administracyjnych o bezstronnym wymiarze sprawiedliwości nie może być mowy. Z tego też powodu odpierać należy z wszelką stanowczością wszelkie zakusy na niezawisłość sędziowską, skądkolwiek one by pochodziły. Z drugiej strony sędziowie muszą się poddać pewnym ograniczeniom. W szczególności powinni się przy rozpoznaniu sprawy wystrzegać wszelkiej dowolności, unikać wszystkiego, co mogłoby zachwiać zaufanie ludności w ich bezstronność i wogóle sprawować swój szczytny urząd z tem przeświadczeniem, że obowiązkiem ich jest wszelkiemi siłami dążyć do tego, aby stronom szukającym w sądzie ochrony prawnej dopomóc do urzeczywistnienia przysługujących im praw.

Przełożony sądu może zlecić sędziemu także spełnienie pewnej czynności administracyjnej, jednakże sędzia może żądać od przełożonego, aby mu polecenie to udzielił na piśmie.

W poprzednim projekcie znajdowało się postanowieine, że przełożony sądu może sędziemu zlecić wykonanie czynności administracyjnej tylko za jego zgodą, w obecnem rozporządzeniu zmieniono ten przepis w ten sposób, że zamiast zgody sędziego, przyznano mu uprawnienie żądania polecenia na piśmie. Zastrzeżenie to na rzecz sędziego nie jest potrzebne. Sędzia winien poruczoną mu przez przełożonego sądu czynność administracyjną spełnić bezwarunkowo, gdyż wykonanie jakiejś czynności administracji sądowej nie może być uważane za żadne ograniczenie niezawisłości sędziowskiej. Uprawnienie sędziego do żądania od swego przełożonego udzielenia mu na piśmie polecenia do wykonania pewnej czynności administracyjnej, jest co do samej rzeczy bezprzedmiotowe, bo sędzia czynność tę wykonać musi, z drugiej strony takie żądanie sędziego wystosowane do przełożonego sądu może wywołać niechęć u przełożonego sądu i zakłócić dobrą harmonię między przełożonym a dotyczącym sędzią. Pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności sądowo-karnej i administracyjno-karnej i pozbawienie go wolności nastąpić może tylko za zgodą sądu dyscyplinarnego, chyba że ujęty on zostanie na gorącym uczynku, ale i w tym wypadku, jeśli sędzia zostanie uwięziony, może sąd dyscyplinarny zażądać jego uwolnienia.

Od uchwały sądu dyscyplinarnego, odmawiającego zezwolenia ścigania sędziego może prokurator, urząd lub osoba prywatna, występująca jako oskarżyciel prywatny wnieść zażalenie do wyższego sądu dyscyplinarnego (art. 81 § 3). Czasokres, w jakim zażalenie to ma być wniesione, nie jest określony. Należy jednak wedle analogji przyjąć czasokres 7-dniowy, jaki jest oznaczony do wnoszenia zażaleń od uchwał sądu dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnem.

Postanowienie powyższe o potrzebie poprzedniego zasiągnięcia zezwolenia sądu dyscyplinarnego na karno-sądowe lub administracyjno-sądowe ściganie sędziego jest tylko rozwinięciem przepisu Konstytucji, który przyznaje sędziom taką samą nietykalność, jak członkom ciał ustawodawczych.

Na stanowisko sędziego może być mianowany tylko obywatel Państwa Polskiego, który jest nieskazitelnego charakteru i w pełnem używaniu praw obywatelskich, ukończył 25 lat życia, włada językiem polskim w słowie i piśmie, ukończył uniwersyteckie studja prawnicze w Polsce z przepisanemi egzaminami, odbył aplikację sądową i złożył egzamin sędziowski.

Od warunku odbycia aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego uwolnieni są profesorowie i docenci nauk prawniczych na polskich uniwersytetach, stali urzędnicy referendarscy Prokuratorji Generalnej, adwokaci i oficerowie korpusu sądowego, którzy w dniu wejścia w życie ustawy są lub byli sędziami lub prokuratorami względnie podprokuratorami w sądach wojskowych. Ci zatem oficerowie korpusu sądowego, którzy uzyskali nominacje na sędziów lub prokuratorów po 1 stycznia 1929, od aplikacji sądowej i egzaminu sędziowskiego zwolnieni być nie mogą.

Między osobami, które zwolnione są od aplikacji sądowej i egzaminu sędziowskiego nie są wymieni natarjusze, a ponieważ wymienienie

osób w art. 83 jest taksatywne, przeto notarjusze chcący uzyskać posadę sędziowską, muszą odbyć aplikację sądową i złożyć egzamin sędziowski.

Nie może otrzymać stanowiska sędziowskiego przy pewnym sądzie kompetent, który ze sędzią lub prokuratorem tego sądu jest spokrewniony do 4 stopnia lub spowinowacony do 2 stopnia. Jeśli powinowactwo powstało później, ten który zawarł związek małżeński, musi być przeniesiony na inne miejsce. Jednakże za zgodą zgromadzenia ogólnego sądu wyższego i Ministra Sprawiedliwości można pominąć zastosowanie powyższego przepisu.

Art. 85 zawiera postanowienie, że kandydaci ubiegający się o stanowiska sędziowskie w sądach okręgowych, sądach apelacyjnych i w Sądzie Najwyższym, muszą prócz wykazania ogólnych warunków przesłużyć pewną ilość lat w służbie sędziowskiej lub prokuratorskiej, i tak:

1. kandydat na sędziego okręgowego musi przesłużyć 3 lat w sądzie grodzkim, lub na stanowisku podprokuratora lub, po egzaminie sędziowskim na stanowisku sekretarza sądowego,

2. na wiceprezesa sądu okręgowego 3 lata w sądzie grodzkim lub na stanowisku podprokuratora,

3. na prezesa sądu okręgowego, wiceprezesa i sędziego apelacyjnego 3 lata w sądzie okręgowym lub 6 lat w sądzie grodzkim lub na stanowisku podprokuratora okręgowego,

4. na prezesa sądu apelacyjnego i sędziego Sądu Najwyższego 3 lata na stanowisku prezesa sądu okręgowego, albo sędziego apelacyjnego, albo prokuratora apelacyjnego albo, wiceprokuratora Sądu Najwyższego, albo 6 lat na stanowisku wiceprokuratora apelacyjnego, albo 9 lat na stanowisku sędziego okręgowego lub wiceprokuratora okręgowego, ogółem najmniej 9 lat służby sędziowskiej i prokuratorskiej,

5. Prezesem Sądu Najwyższego zostać może sędzia Sądu Najwyższego, pierwszy prokurator lub prokurator Sądu Najwyższego, prezes Sądu Apelacyjnego, albo prokurator apelacyjny o ile mają najmniej 12 lat służby.

Adwokatom ubiegającym się o stanowiska sędziowskie, półtora roku pracy adwokackiej liczy się za jeden rok służby sędziowskiej lub prokuratorskiej.

Sędzia Sądu Najwyższego bez względu na ilość lat służby może zostać zwyczajny profesor prawa na uniwersytecie polskim, sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Najwyższego Sądu wojskowego.

Powyższy przepis art. 85 ma odpowiednie zastosowanie do sądów i prokuratorów wojskowych, przyczem następujące stanowiska w sądownictwie wojskowem uważać należy za równorzędne ze stanowiskami w sądach powszechnych.

a) sędzia wojskowego sądu rejonowego stoi na równi ze sędzią grodzkim,

b) podprokurator przy wojskowym sądzie okręgowym z wiceprokuratorem okręgowym,

c) sędzia wojskowego sądu okręgowego i prokurator przy tym sądzie ze sędzią okręgowym i prokuratorem przy sądzie okręgowym,

d) szef wojskowego sądu okręgowego z prezesem sądu okręgowego,

e) podprokurator przy Najwyższym Sądzie wojskowym z wiceprokuratorem przy Sądzie Najwyższym,

f) wiceprezydent i sędzia najwyższego Sądu wojskowego ze sędzią Sądu Najwyższego,

g) naczelny prokurator wojskowy z pierwszym prokuratorem Sądu Najwyższego, a zastępca naczelnego prokuratora i prokuratora przy Najwyższym Sądzie wojskowym z prokuratorem Sądu Najwyższego,

h) prezydent Najwyższego Sądu wojskowego z prezesem Sądu Najwyższego.

Postanowienie art. 85 mają wedle art. 87 odpowiednie zastosowanie również do urzędników referendarskich Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej oraz do oficerów korpusu sądowego, którzy w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia będą lub byli sędziami lub prokuratorami wojskowymi i po myśli art. 83 lit. c. zwolnieni są od aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego, o ile zresztą posiadają inne warunki na stanowisko sędziego w art. 82 i 83 określone. Prócz przepisanych wymogów na stanowisko sędziego musi urzędnik lub oficer przesłużyć o ile chodzi o posadę sędziego okręgowego lub wiceprezesa sądu okręgowego (art. 85 a i b) 3 lata najmniej w szóstym stopniu służbowym, o ile chodzi o posadę prezeza sądu okręgowego, wiceprezesa i sędziego sądu apelacyjnego (art. 85 lit. c), trzy lata conajmniej w piątym stopniu służbowym lub sześć lat w szóstym stopniu służbowym, o ile chodzi o posadę prezesa sądu apelacyjnego lub sędziego Sądu Najwyższego (art. 85 lit. d) sześć lat najmniej w piątym stopniu służbowym, o ile wreszcie chodzi o stanowisko prezesa Sądu Najwyższego (art. 85 ust. 2) trzy lata najmniej w czwartym stopniu służbowym. We wszystkich tych wypadkach, w których ustawa wymaga w art. 85 do osiągnięcia różnych stanowisk sędziowskich przesłużenia pewnej ilości lat na niższem stanowisku sędziowskiem, musi urzędnik lub oficer przesłużyć taką samą liczbę lat służby referenderskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości lub w Prokuratorji Generalnej lub w oficerskim korpusie sądowym na stanowisku najmniej szóstego stopnia służbowego.

Powyższe przepisy art. 87 dotyczące urzędników referendarskich Prokuratorji Generalnej mają zastosowanie także do innych działów administracji państwowej, w których służba może dać odpowiednie przygotowanie do zawodu sędziowskiego lub prokuratorskiego. Władze te oznaczy rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że urzędnicy referendarscy Ministerstwa Sprawiedliwości względnie urzędnicy innej władzy administracyjnej mogą być mianowani na każde najwyższe nawet stanowisko sędziowskie, o ile się tylko wykażą odbytą aplikację sądową i złożonym egzaminem sędziowskim, jakkolwiek żadnego stanowiska sędziowskiego przedtem nie zajmowali. Zachodzą jednak poważne wątpliwości, czy tacy urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości wzgl. innej władzy administracyjnej, którzy nigdy sędziami nie byli i przez szereg lat zajmywali się wyłącznie czynnościami administracyjnemi, na wyższem stanowisku sędziowskiem odpowiedzą swemu zadaniu, nie mając żadnego doświadczenia sędziowskiego.

Wedle art. 285 przepisy te wchodzą w życie dopiero w 5 lat po wejściu w życie rozporządzenia niniejszego, jednak Minister Sprawiedliwości może zarządzić wcześniejsze ich stosowanie.

Postanowienia art. 85 są zupełnie zbędne, i powinne były odpaść z rozporządzenia. Trudno bowiem przypuścić, aby kompetentna władza mianowała sędzią okręgowym sekretarza sądowego, który po odbyciu jednorocznej aplikacji sądowej przeszedł do kancelaryjnej służby sekretarskiej i na stanowisku sekretarza przesłużył lat 5, albo wiceprezesem sądu okręgowego sędziego grodzkiego z 3 latami służby, albo prezesem sądu okręgowego, wiceprezesem sądu apelacyjnego względnie sędzią apelacyjnym sędziego grodzkiego z 6-letnią służbą.

Nie zachodziła zgoła żadna potrzeba ustanawiania wymogu przesłużenia pewnej ilości lat w służbie sędziowskiej w niższej grupie celem osiągnięcia stanowiska sędziowskiego w grupie wyższej, gdyż przy nominacjach sędziowskich bada się indywidualnie uzdolnienie na odnośną posadę każdego kompetenta, a ponieważ przy ocenieniu kwalifikacyj z natury rzeczy musi się brać wzgląd na dłuższe doświadczenie sędziowskie, nie zachodzi obawa, aby na wyższe stanowisko sędziowskie zamianowany został sędzia z bardzo krótką praktyką. Zastrzeżenie takie co do potrzeby przesłużenia pewnej ilości lat w służbie sędziowskiej, możnaby uczynić tylko co do urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy bez względu na to, w jakim dziale są zajęci, pełnią właściwie służbę administracyjną i są urzędnikami administracyjnymi.

Przepisy powołanego artykułu są pod pewnym względem nierównomierne, co okazuje się stąd, że kompetent o posadę sędziego okręgowego ze stanu adwokackiego, musi wykazać $4^1/_2$ lat pracy na stanowisku adwokata, a sekretarz sądowy potrzebuje tylko jeden rok aplikacji sądowej i 5 lat kancelaryjnej służby, podczas której może złożyć egzamin sędziowski, aby zostać sędzią okręgowym.

Nominacje sędziów.

Sędziów Sądu Najwyższego, sędziów apelacyjnych, prezesów Sądu Najwyższego, prezesów sądów apelacyjnych, sędziów śledczych apelacyjnych i prezesów sądów okręgowych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Sprawiedliwości, zatwierdzony przez Radę Ministrów, sędziów okręgowych i sędziów śledczych okręgowych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Sprawiedliwości, a sędziów grodzkich Minister Sprawiedliwości. W ten sam sposób i przez te same czynniki następuje przeniesienie sędziów na inne miejsce służbowe na ich własne żądanie.

Na każde opróżnione stanowisko sędziego rozpisuje się konkurs i ogłasza się w „Dzienniku Urzędowym“ Ministerstwa Sprawiedliwości. Sposób postępowania przy nominacjach sędziów jest dla każdej kategorji sędziów inny.

Postępowanie przy obsadzaniu stanowisk sędziów okręgowych jest następujące: W ciągu 7 dni po upływie terminu konkursu, kolegjum administracyjne sądu okręgowego przedkłada zgromadzeniu ogólnemu wykaz wszystkich kompetentów i przedstawia na każdą opróżnioną posadę trzech kandydatów do nominacji. Zgromadzenie ogólne, które wnioskiem

kolegjum administracyjnego nie jest związane, przedstawia trzech kandydatów do nominacji z pomiędzy kompetentów lub z pomiędzy innych osób, wskazanych przez członków zgromadzenia, które się na nominację zgodziły. Prezes sądu okręgowego przedkłada opinję zgromadzenia ogólnego sądowi apelacyjnemu, z wymienieniem kwalifikacyj wybranych kandydatów, wraz z wykazem wszystkich kandydatów, którzy zgłosili się wskutek konkursu lub przedstawieni zostali przez członków zgromadzenia. Kolegjum administracyjne sądu apelacyjnego w przeciągu 7 dni wyraża swą opinję o przedstawionych kandydatach i może ze swej strony przedstawić jeszcze innych szczególnie ukwalifikowanych kandydatów z wykazu kandydatów, w dowolnej liczbie. Opinję tę wraz z uchwałą zgromadzenia ogólnego sądu okręgowego przedkłada prezes sądu apelacyjnego Ministrowi Sprawiedliwości.

Celem obsadzenia posady sędziego apelacyjnego, przedstawia zgromadzenie ogólne sądu apelacyjnego na wniosek kolegjum administracyjnego trzech kandydatów do nominacji. Opinję tę przesyła prezes sądu apelacyjnego wraz ze wszystkimi aktami i z wymienieniem swej kwalifikacji o przedstawionych kandydatach Sądowi Najwyższemu, którego kolegjum administracyjne wyraża swą opinję o przedstawionych kandydatach, a nadto ze swej strony może przedstawić innych szczególnie ukwalifikowanych kandydatów, poczem prezes Sądu Najwyższego przesyła tę opinję Ministrowi Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości z reguły związany jest przedłożonemi mu propozycjami, i do nominacji na sędziego okręgowego może wybrać tylko kandydata przedstawionego przez zgromadzenie ogólne sądu okręgowego lub kolegjum sądu apelacyjnego, a na sędziego apelacyjnego kandydata przedstawionego przez zgromadzenie ogólne sądu apelacyjnego lub kolegjum administracyjne Sądu Najwyższego. Jednakże na $^1/_5$ część opróżnionych w ciągu roku posad sędziów okręgowych i apelacyjnych może Minister Sprawiedliwości przedstawić do nominacji wedle swego uznania innych, przez sądy niepropronowanych kandydatów. Tę jedną piątą część oblicza się na jeden rok wedle przeciętnej liczby mianowań w ostatnich trzech latach.

Przy nominacjach sędziów Sądu Najwyższego proceder jest następujący: w listopadzie każdego roku ogłasza się „Dzienniku Urzędowym“ obwieszczenie, że kandydaci na stanowiska sędziego Sądu Najwyższego, które się w przyszłym roku opróżnią, zgłaszać się mogą w przeciągu miesiąca do Sądu Najwyższego. Zgromadzenie ogólne sędziów Sądu Najwyższego po wysłuchaniu opinji kolegjum administracyjnego układa roczną listę kandydatów, do której wciąga się najwięcej 25 kandydatów, którzy się wskutek obwieszczenia zgłosili, lub przedstawieni zostali przez 10-ciu członków zgromadzenia. W razie opróżnienia się posady sędziego Sądu Najwyższego nie rozpisuje się osobnego konkursu, lecz zgromadzenie ogólne po wysłuchaniu kolegjum administracyjnego przedstawia Ministrowi z listy rocznej trzech kandydatów. Minister Sprawiedliwości może przedstawić do nominacji tylko kandydata z przedstawionych mu trzech kandydatów, lub z umieszczonych na liście rocznej kandydatów. Z uwagi na to, że na rok 1929 nie będzie mogła być ułożona lista roczna kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego, gdyż ustawa wchodzi w życie dopiero 1. stycznia 1929, przeto wedle postanowień art.

283 p. 2, na każde stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, opróżnione w r. 1929, rozpisuje się konkurs, po upływie którego zgromadzenie ogólne przedstawia Ministrowi trzech kandydatów do nominacji. Wnioski te jednak mają aż do końca r. 1929 tylko znaczenie opinjodawcze.

Powyższe postanowienia o sposobie nominacji sędziów nie mają zastosowania do nominacyj prezesów i wiceprezesów, których Minister przedstawia do nominacji wedle własnego uznania. Niema w dekrecie żadnej wzmianki o sposobie mianowania sędziów grodzkich, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że tylko wskutek przeoczenia nie umieszczono postanowienia, że i co do nominacji sędziów grodzkich przepisy o trybie nominacji sędziów okręgowych i apelacyjnych nie mają zastosowania i że mianuje ich Minister wedle własnego uznania. Rozporządzenie nie zawiera żadnego przepisu co do sposobu postępowania przy mianowaniu prezesów, wiceprezesów i sędziów grodzkich. Pozostawiono pod tym względem Ministrowi zupełną swobodę. Było przecież rzeczą wskazaną, w niniejszem rozporządzeniu unormować sposób postępowania przy mianowaniu prezesów, wiceprezesow i sędziów grodzkich, a w szczególności, kto ma Ministrowi przedkładać wnioski na nominację i opinję o kandydatach.

Jeśli sędzia nie zgłosi się do służby w ciągu dni 14, nominacja jego może być unieważniona przez władzę mianującą. Nowomianowany sędzia składa ślubowanie wobec kolegjum administracyjnego właściwego sądu. W poprzednim projekcie była umieszczona rota przysięgi; w rozporządzeniu niniejszem zastrzeżono ułożenie brzmienia ślubowania osobnemu rozporządzeniu i zmieniono słowo „przysięga“ na „ślubowanie“.

Sędzia, który złożył ślubowanie, w razie objęcia innego stanowiska, tejsamej lub wyższej kategorji, ponownego ślubowania składać nie potrzebuje.

O starszeństwie służbowem prezesów, wiceprezesów lub sędziów, zajmujących równorzędne stanowisko w tym samym sądzie, rozstrzygają kolejno w pierwszym rzędzie czas spędzony w tej samej lub wyższej grupie, następnie, w razie równości tej służby, ogólny czas służby spędzony na stanowiskach sędziowskich, prokuratorskich, referendarskich w Ministerstwie Sprawiedliwości lub w Prokuratorji Generalnej a wreszcie wiek.

Prawa sędziego.

Wedle art. 102 mianowanie sędziego lub przeniesienie na inne miejsce służbowe może nastąpić tylko za jego zgodą. Wbrew woli może być sędzia przeniesiony tylko

a) z powodu zmiany ustroju sądownictwa lub zwinięcia sądu, przy którym jako sędzia jest ustanowiony,

b) z powodu powstałego powinowactwa między sędziami lub między sędziami i prokuratorami danego sądu,

c) dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub powagi stanowiska sędziowskiego na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu wyższego, powziętego na wniosek Ministra Sprawiedliwości, wreszcie

d) w drodze wykonania wyroku dyscyplinarnego.

W powyższych wypadkach przeniesienie zarządza Minister Sprawiedliwości. Sędziom przeniesionym do innej miejscowości należą się koszta przesiedlenia, z wyjątkiem wypadku przeniesienia w drodze dyscyplinajnej.

Sędzia, którego stanowisko z powodu zmiany w ustroju sądownictwa lub zniesienia danego sądu zostało zwinięte, może być z urzędu przeniesiony do inneno sądu lub zwolniony ze służby z pełnymi poborami, jeżeli jednak w przeciągu roku nie otrzyma innego stanowiska w sądownictwie, przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

Sędzia może wedle art. 108 na własne żądanie przejść w stan spoczynku:

a) bez względu na wiek, jeśli z powodu ułomności cielesnej lub choroby stał się trwale niezdolnym do służby, jednak tylko na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu wyższego,

b) bez względu na zdolność do służby. gdy przekroczył 60 lat życia.

c) gdy uzyskał prawo do pełnego uposażenia i ukończył 55 lat życia.

Sędzia przechodzi wedle art. 109 z urzędu w stan spoczynku:

a) jeśli ukończył 70 lat życia; sędziom Sądu Najwyższego może jednak rada ministrów na wniosek Ministra Sprawiedliwości przedłużyć ten okres do lat 75,

b) wskutek wyroku dyscyplinarnego,

c) jeśli sędzia zwiniętego sądu do roku nie otrzymał nowego stanowiska (jak wyżej art. 102 lit. a.).

We wszystkich tych wypadkach zarządza przeniesienie w stan spoczynku Minister Sprawiedliwości.

Sędzia może być wedle art. 110 przeniesiony w stan spoczynku z urzędu:

a) jeśli dłużej jak rok z powodu choroby służby nie pełni, przyczem za przerwę uważane będą tylko te czasokresy w czynnej służbie, które wynoszą przynajmniej połowę czasokresu spędzonego poza służbą z powodu choroby,

b) gdy z powodu ułomności fizycznej lub choroby stał się do służby trwale niezdolny. W obu tych wypadkach przeniesienie w stan spoczynku nastąpić może tylko na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu wyższego,

c) w interesie wymiaru sprawiedliwości na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu wyższego, powziętego większością $^3/_5$ części obecnych, na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub Zgromadzenia ogólnego sądu właściwego.

Przepis art. 102 § 2 c, wedle którego można sędziego wbrew jego woli przenieść na inne miejsce dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub dla powagi stanowiska sędziowskiego, jedynie na podstawie orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu wyższego, i przepis art. 110 lit. c, wedle którego sędziego przenieść można wbrew jego woli w stan spoczynku w interesie wymiaru sprawiedliwości, bez orzeczenia sądu dyscyplinarnego, tylko na podstawie orzeczenia sądu wyższego, nasuwają wątpliwości, czy odpowiadają one brzmieniu art. 78 Konstytucji. Artykuł ten Kon-

stytucji postanawia bowiem, że sędzia wbrew swej woli może być przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku tylko na podstawie orzeczenia sądowego i w wypadkach przez ustawę przewidzianych. Nasuwa się pytanie, co rozumieć należy pod orzeczeniem sądowem i czy zatem orzeczenie zgromadzenia ogólnego sądu wyższego, o jakiem mówi art. 102 § 2 c, i art. 110 lit. c, jest identyczne z orzeczeniem sądowem, jakie ma na myśli art. 78 Konstytucji, gdyż tylko w tym ostatnim wypadku, gdyby się tę identyczność przyjęło, możnaby twierdzić, że powołane przepisy nie są niezgodne z brzmieniem art. 28 Konst. Przez orzeczenie sądowe rozumieć należy rozstrzygnienie wydane przez sąd jako taki w składzie przez ustawę przepisanym. Zgromadzenie ogólne sędziów nie jest wedle postanowień niniejszej ustawy sądem we właściwem znaczeniu, powołanym do wykonywania orzecznictwa, lecz czynnikiem administracji sądowej, który spełniać ma pewne, przekazane mu czynności administracyjne. Że zgromadzenie ogólne nie może być uważane za zespół sędziowski powołany do orzecznictwa, okazuje się stąd, że skład zgromadzenia ogólnego nie jest co do liczby obecnych cyfrowo oznaczony, że obejmować może raz większą, drugi raz mniejszą liczbę członków, a wedle art. 50 w wypadkach, w których nie zbierze się $^2/_3$ części sędziów lub zgromadzenie nie poweźmie uchwały, odnośną sprawę załatwia kolegjum administracyjne, któremu zresztą i samo zgromadzenie przekazać może do załatwienia sprawy do zgromadzenia należące. Tak więc w danym wypadku orzekać może o przeniesieniu sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew jego woli, dla dobra wymiaru sprawiedliwości, nawet kolegjum administracyjne w trybie administracyjnym, gdyż art. 50 nie zawiera pod tym względem żadnego wyjątku a przecież już sama nazwa kolegjum administracyjne wskazuje na to, że jest ono jedynie organem administracyjnym a nie sądowym, i że powołanem jest jedynie do załatwiania czynności administracyjnych, a nie do wydawania orzeczeń sędziowskich. Okoliczność, że zgromadzenie ogólne czy kolegjum administracyjne złożone jest z większej ilości sędziów aniżeli sąd dyscyplinarny, złożony z trzech sędziów, nie zmienia stanu rzeczy, bo nie chodzi o ilość członków zespołu sędziowskiego, lecz o to, czy on wedle ustawy jest sądem, czy organem administracyjnym. Ponadto przeciw orzeczeniu sądu dyscyplinarnego przysługuje sędziemm środek prawny. Zgromadzenie ogólne zaś, czy kolegjum administracyjne, przy wydaniu orzeczenia w określonych powyżej wypadkach żadnemi przepisami nie jest skrępowane, a orzeczenia jego są nieodwołalne i ostateczne. Z powyższych uwag wynika, że orzeczenie wydane przez zgromadzenie ogólne czy kolegjum administracyjne, wedle art. 102 § 2 c, i art. 110 c, jest orzeczeniem administracyjnem, a nie orzeczeniem sądowem, jakie art. 78 Konstytucji ma na myśli.

Przepisy art. 102 § 2 c. i art. 110 lit. c. wedle których można sędziego wbrew jego woli dla dobra wymiaru sprawiedliwości bez wykazania mu konkretnych uchybień stanowiących występek dyscyplinarny przenieść na inne miejsce lub w stan spoczynku są zupełnie odpowiednie i przeciw nim co do rzeczy samej nie można podnieść zarzutu, zajść bowiem mogą takie okoliczności, że sędzia, jakkolwiek nie popełnił żadnego uchybienia dyscyplinarnego, lub uchybienie takie stwierdzić się

nie da, nie może bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości i powagi sądu pozostać w dotychczasowem miejscu służbowem, lub wogóle w służbie sądowej, jednak o tem, czy zachodzą okoliczności uzasadniające zastosowanie powyższych przepisów rozstrzygać powinien sąd dyscyplinarny, a nie zespół administracyjny, jakkolwiek złożony ze sędziów. Austrjacka ustawa dyscyplinarna również postanawia w § 43, że sędzia może być bez dalszych dochodzeń przeniesiony na inne miejsce służbowe, jeśli pozostawienie go na dotychczasowem miejscu służbowem byłoby połączone ze szkodą dla wymiaru sprawiedliwości, jednak pod warunkiem, że senat dyscyplinarny orzeknie, że zachodzi konieczność takiego przeniesienia.

Zresztą, jeżeli wedle art. 84 zezwolenie na karno-sądowe lub administracyjno-karne ściganie sędziego udziela sąd dyscyplinarny, to nie da się niczem uzasadnić, dlaczego o zastosowaniu tak ważnych przepisów jak art. 109 c. i 110 orzekać ma zgromadzenie ogólne a nie sąd dyscyplinarny.

Pomijając powyższe teoretyczne wywody zauważyć należy, że przez przepisy art. 102 i 110 w rzeczy samej niezawisłość sędziowska nie dozna ujmy, gdyż nie można przypuścić, aby zgromadzenie ogólne sędziów apelacyjnych czy Najwyższego Sądu orzeczeniem swem chciało naruszyć niezawisłość sędziowską, zaczem art. 102 i 110 odpowiadają intencji art. 78 Konstytucji.

Uposażenie sędziego ulega zajęciu sądowemu najwyżej do $^1/_5$, a dla alimentów do $^2/_5$ części. Diety, koszta podróży i inne należytości służbowe są wolne od zajęcia.

Umowy o odstąpienie uposażenia lub danie w zastaw uposażenia są nieważne.

Zresztą korzystają sędziowie z praw służących innym urzędnikom państwowym, o ile ustawa niniejsza nie zawiera innych postanowień.

Urlopy.

Każdy sędzia ma prawo do urlopu wypoczynkowego, który ustawa nazywa terminem wypoczynkowym, a to sędzia grodzki przez 5 tygodni, a wszyscy inni sędziowie przez 6 tygodni, z reguły w czasie feryj sądowych. Minister Sprawiedliwości może zawiesić urlopy wypoczynkowe z ważnych powodów służbowych i odwołać sędziów z urlopu, za zwrotem kosztów.

Urlopów wypoczynkowych udziela sędziom kolegjum administracyjne właściwego sądu, naczelnikom sądu grodzkiego prezes sądu okręgowego, prezesom sądu okręgowego prezes sądu apelacyjnego, a prezesom sądów apelacyjnych i I-mu prezesowi Sądu Najwyższego Minister Sprawiedliwości. Kto zaś udziela urlopu członkom kolegjum administracyjnego, ustawa nie mówi; należy przyjąć, że kolegjum administracyjne samo członkom swoim udziela urlopu. Ze szczególnie ważnych powodów można udzielić sędziom urlopu z innych powodów, który ustawa nazywa „zwolnienie od zajęć na terminy określone“.

Urlopów tych udziela sędziom kolegjum administracyjne do 4-ch tygodni w roku kalendarzowym, a powyżej 4 tygodni Minister Sprawie-

dliwości. Urlopów takich do 2 tygodni może sędziom udzielić także kierownik sądu. Kierownicy sądów mogą udzielać sobie zwolnienia od zajęć na terminy określone, sami do 2 tygodni, muszą tylko donieść o tem przełożonemu prezesowi, ponad 2 tygodnie udziela im takiego urlopu Minister Sprawiedliwości. Również i zwolnienie od zajęć na terminy określone może być ze względów służbowych odwołane. Nie można zrozumieć, dlaczego urlopy wypoczynkowe i inne urlopy do 4 tygodni ma sędziom udzielać nie prezes danego sądu, lecz kolegjum administracyjne. Nie jest także rzeczą wskazaną, aby kierownicy sądów sami sobie udzielali urlopów, chociażby tylko na 2 tygodnie w roku, i to w czasie, kiedy im to będzie dogodne, a już zupełnie bez potrzeby obciąża się Ministerstwo udzielaniem sędziom urlopów ponad 4 tygodnie, a naczelnikom sądów grodzkich i prezesom sądów okręgowych ponad 2 tygodnie.

Delegacja sędziów do innych sądów lub władz.

Delegować sędziego do zastępczego pełnienia obowiązków sędziowskich w innym sądzie, do czynności administracyjnej lub do czynności w Ministerstwie Sprawiedliwości za jego zgodą może zasadniczo tylko Minister Sprawiedliwości po zasięgnięciu opinji kolegjum administracyjnego właściwego sądu. W nagłych wypadkach może minister zarządzić taką delegację za zgodą sędziego i bez opinji kolegjum administracyjnego jedynie po wysłuchaniu kierownika właściwego sądu, ale tylko na czas 3 miesięcy. O ile chodzi o zastępstwo sędziego w tym samym okręgu apelacyjnym prawo delegacji w myśl powyższego ustępu z określonemi tam ograniczeniami służy prezesowi sądu apelacyjnego. Wbrew woli sędziego delegować go może do innego sądu, czy do czynności administracyjnej lub do czynności w Ministerstwie Sprawiedliwości tylko Minister Sprawiedliwości i to tylko na czas 3 miesięcy w ciągu 3 lat.

Prezes sądu apelacyjnego nie ma tedy prawa nawet w wypadkach nagłych przydzielić sędziego do zastępczej czynności w innym sądzie wbrew jego woli. W postanowieniach o delegacji sędziów do zastępczej czynności w innym sądzie poszła ustawa w przestrzeganiu niezawisłości sędziowskiej za daleko, krępując bez potrzeby Ministra Sprawiedliwości i prezesa sądu apelacyjnego obowiązkiem zasięgania przed przydzieleniem sędziego do innego sądu za jego zgodą opinji kolegjum administracyjnego właściwego sądu, ograniczając delegację sędziego wbrew jego woli do 3 miesięcy, i nie przyznając prezesowi sądu apelacyjnego prawa delegacji sędziego wbrew jego woli do innego sądu chociażby na czas najkrótszy. Niezawisłość przyznano sądom jedynie w celu zapewnienia społeczeństwu bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, jeżeli tedy dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przydzielenia sędziego czy to za jego zgodą czy bez jego zgody na pewien ściśle określony czas do zastępczej czynności w innym sądzie, to niema w tem żadnego naruszenia niezawisłości sędziowskiej i dlatego wyżej wymienione krępujące Ministra i prezesa sądu apelacyjnego kautele są zbędne i tylko niepotrzebne zwłoki w delegacji spowodować mogą. Czasokres 3 miesięcy w ciągu 3 lat, na jaki sędzia wbrew swojej woli może być do innego sądu przydzielony, jest za krótki, należało czasokres ten ustanowić przynajmniej na 6 miesięcy. Delegacja ma miejsce zwykle z powodu opróżnienia się posady sędziow-

skiej przy jakimś sądzie lub dłuższej choroby sędziego, jeżeli zastępstwo aż do obsadzenia opróżnionej posady względnie wyzdrowienia sędziego jest konieczne. Nie zawsze obsadzenie posady sędziowskiej będzie mogło nastąpić w przeciągu 3 miesięcy, a niekiedy i nieobecność chorego sędziego trwać będzie dłużej. Jeżeli tedy delegowany sędzia po upływie 3 miesięcy zażąda zwolnienia, musi go się zwolnić i w jego miejsce przydzielić innego sędziego, a taka częsta zmiana na stanowisku sędziego musi z natury rzeczy oddziaływać ujemnie na tok czynności dotyczącego sądu. A już żadną miarą nie da się uzasadnić ani względami na dobro wymiaru sprawiedliwości ani obawą naruszenia niezawisłości sędziowskiej przepis § 4 art. 105, wedle którego prawo delegowania sędziego wbrew jego woli na czas 3 miesięcy przyznano tylko Ministrowi z wykluczeniem prezesa sądu apelacyjnego, o ile chodzi o delegację w okręgu tego samego sądu apelacyjnego. W wielu wypadkach delegacja sędziego na zastępsto będzie musiała natychmiast nastąpić, n. p., jeżeli w sądzie grodzkim, składającym się z jednego lub 2 sędziów z powodu śmierci lub choroby zabraknie sędziego lub z innych przyczyn, a prezes sądu apelacyjnego nie będzie mógł natychmiast zarządzić delegacji, o ile dotyczący sędzia na to się nie zgodzi, i musi poprzednio przedstawić wniosek na delegację Ministrowi. Taki proceder jest zbędną formalnością, która tylko przewlekać będzie delegację i mnożyć niepotrzebną pisaninę, a nikomu żadnej korzyści nie przyniesie, ponieważ Minister w tych wypdkach prawie zawsze pójdzie za wnioskiem prezesa sądu apelacyjnego. Wykluczenie prezesa sądu apelacyjnego od delegacji sędziego do zastępczej czynności wbrew jego woli nastąpiło zdaje się wskutek obawy, że prezes sądu apelacyjnego może zarządzić delegację wbrew woli sędziego bez potrzeby, lub z innych jakichś ubocznych motywów i w ten sposób naruszać może niezawisłość sędziowską. Nie zwrócono atoli uwagi na to, że prezes sądu apelacyjnego jest sędzią, i że we własnym jego interesie leży, aby niezawisłość sędziowska była przestrzegana, nie można mu zatem imputować, że on sam tę niezawisłość może naruszać.

Obowiązki sędziego.

Sędzia obowiązany jest zachować tajemnicę urzędową, chyba że sędzia składa zeznania jako świadek przed sądem, jednak i w tym wypadku może się sędzia zasłonić tajemnicą urzędową, jeśli ujawnienie tajemnicy zagraża dobru Państwa lub interesowi prywatnemu, który nie jest sprzeczny z celami wymiaru sprawiedliwości. Obowiązek zachowania tajemnicy trwa i po przejściu w stan spoczynku. Zwolnić może sędziego od zachowania tajemnicy Minister Sprawiedliwości. Sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi sądu i godności sędziego. Nie powinien on należeć do żadnych stronnictw politycznych ani nie brać udziału w wystąpieniach natury politycznej, które mogłyby zachwiać zaufanie w jego bezstronność. O wszelkiej przeszkodzie w pełnieniu obowiązków winien sędzia zawiadomić kierownika sądu. Sędzia winien mieszkać w siedzibie sądu, Minister może go jednak wyjątkowo zwolnić od tego obowiązku.

Sędziemu nie wolno zajmować żadnego urzędu państwowego, z wyjątkiem stanowiska profesora, docenta lub lektora w szkołach akademickich.

Nie wolno również sędziom oddawać się takim zajęciom ubocznym, któreby przeszkadzały mu w pełnieniu obowiązków sędziowskich, uchybiały jego godności lub zachwiać mogły zaufanie w jego bezstronność. Sędzia nie może brać osobistego udziału w przedsiębiorstwie finansowem, ani zasiadać w radzie nadzorczej takiego przedsiębiorstwa, chociażby ono było jego własnością.

Kolegjum administracyjne właściwego sądu może zezwolić sędziemu na udział w prowadzeniu spółdzielni dla sędziów i prokuratorów. Sędzia winien o każdem zajęciu ubocznem donieść prezesowi właściwego sądu, który, jeśli uważa, że ono w myśl powyższych przepisów nie licuje z powagą i godnością sędziego, przekazuje sprawę do rozstrzygnięcia zgromadzeniu ogólnemu. Sędzia winien wszelkie prośby w swych sprawach osobistych wnosić do wyższych władz w drodze służbowej i nie powinien w takich sprawach zwracać się do instytucyj i osób postronnych o poparcie, ani podawać tych spraw do publicznej wiadomości.

Sędziowie używają przy rozprawach togi i biretu, jako stroju urzędowego.

Wszystkie powyższe przepisy normujące obowiązki sędziego są trafne i w stanie rzeczy uzasadnione.

Postępowanie dyscyplinarne.

Sędziowie odpowiadają w drodze dyscyplinarnej nietylko za przewinienia w służbie, ale także za uchybienia przed nominacją popełnione, o ile one czynią ich niegodnymi sprawowania urzędu sędziowskiego.

Kary porządkowe nie mogą być przeciw sędziom przez przełożonych sądów orzeczone, jak to miało miejsce wedle obowiązującej w b. zaborze austrjackim ustawy dyscyplinarnej. Przeciw sędziom może być orzeczona tylko kara dyscyplinarna przez właściwy sąd dyscyplinarny.

Kary dyscyplinarne są: 1. upomnienie, 2. nagana, 3. wstrzymanie posunięcia do wyższego uposażenia lub szczebla do 3 lat, 4. przeniesienie na inne miejsce służbowe bez prawa żądania kosztów przesiedlenia, 5. usunięcie ze stanowiska kierownika sądu, 6. przeniesienie w stan spoczynku, 7. wydalenie ze służby.

Niektóre z tych kar pociągają za sobą jeszcze dalsze następstwa. Nagana pociąga za sobą wstrzymanie posunięcia do wyższego uposażenia przez jeden rok. Również nie może być sędzia, ukarany karą nagany, przez przeciąg jednego roku mianowany na wyższe stanowisko sędziowskie. Wprawdzie art. 131 o tem nie wspomina, jednakże, jeżeli kara nagany wstrzymuje posunięcie do wyższego uposażenia, to konsekwentnie musi wstrzymywać i to tembardziej mianowanie na wyższe stanowisko, połączone z reguły z wyższem uposażeniem. Kara usunięcia ze stanowiska kierownika sądu powoduje przeniesienie na stanowisko sędziego sądu równorzędnego, z utratą dodatków, przywiązanych do kierowniczego stanowiska. Z przeniesieniem w stan spoczynku połączone jest zmniejszenie uposażenia emerytalnego najwyżej o 50%. W wyjątkowych, szczególnie ważnych wypadkach, może sąd dyscyplinarny orzec przeniesienie w stan spoczynku bez zmniejszenia uposażenia emerytalnego. Wydalenie ze służby pociąga ze sobą utratę tytułu sędziowskiego i wszelkich praw

ze stosunku służbowego wypływających. Sąd dyscyplinarny może jednak wyjątkowo przedstawić Ministrowi wniosek na przyznanie rodzinie skazanego zasiłku wedle norm art. 23 punkt 2 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 Nr. 6 Dz. U. Rz. P. z r. 1924.

Szemat kar dyscyplinarnych jest racjonalniejszy od szematu kar dyscyplinarnych obowiązującej w b. zaborze austrjackim ustawy dyscyplinarnej. Wedle ustawy austrjackiej bowiem ustosunkowanie kar dyscyplinarnych nie jest odpowiednie. Pierwszą karą dyscyplinarną jest przeniesienie na inne miejsce służbowe, bez prawa żądania kosztów przesiedlenia. Kara ta, jako pierwsza kara dyscyplinarna, jest za surowa, i sądy dyscyplinarne odczuwały brak łagodniejszej kary dyscyplinarnej, pośredniej między karą porządkową nagany a pierwszą karą dyscyplinarną, przeniesienie sędziego na inne miejsce, czego następstwem było, że niejednokrotnie sądy dyscyplizarne, uważając karę przeniesienia na inne miejsce jako pierwszą karę dyscyplinarną za surową, orzekały karę porządkową nagany nawet w wypadkach, w których uchybienie sędziego kwalifikować należało jako występek służbowy. Słusznie zatem ustanawia rozporządzenie jako pierwszą karę dyscyplinarną wstrzymanie wliczenia czasu do wyższego uposażenia. Również racjonalny jest przepis, ustanawiający jako karę dyscyplinarną odebranie kierownictwa, jeśli bowiem kierownik sądu dla braku energji, taktu, czy z innych powodów nie dadaje się na kierownika sądu, to leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, aby mu odebrać kierownictwo i przenieść go na stanowisko sędziego, na którem może z korzyścią pracować, a nie, mimo że nie posiada uzdolnienia na kierownika, przenosić go na inne, równorzędne, kierownicze stanowisko.

Sędziowie w stanie spoczynku podlegają również postępowaniu dyscyplinarnemu, tak za przewinienia dyscyplinarne popełnione w czynnej służbie, jak i za uchybienia, jakich zię dopuścili w stanie spoczynku.

Kary dyscyplinarne są następujące: 1. upomnienie, 2. nagana, 3. zmniejszenie uposażenia emerytalnego najwyżej o 25%, 4. pozbawienie prawa używania tytułu sędziego z pozbawieniem lub zmniejszeniem uposażenia emerytalnego najmniej o 25%.

Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane są następujące sądy dyscyplinarne:

1. sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego, orzekający w pierwszej instancji w sprawach dyscyplinarnych przeciw sędziom grodzkim i okręgowym. Składa się on z 3-ch sędziów apelacyjnych, a przewodniczącym jest prezes sądu apelacyjnego. Przy końcu każdego roku, równocześnie z ustaleniem podziału czynności zgromadzenie ogólne sądu apelacyjnego wybiera do senatu dyscyplinarnego na rok następny z pomiędzy siebie 6 członków, w tem dwóch zastępców przewodniczącego.

2. Sąd dyscyplinarny wyższy przy Sądzie Najwyższym, orzekający w pierwszej instancji w sprawach przeciw sędziom apelacyjnym i sędziom Sądu Najwyższego, tudzież w drugiej instancji wskutek odwołania od wyroków i uchwał sądu dyscyplinarnego okręgu apelacyjnego. Sąd dyscyplinarny wyższy składa się z 3-ch sędziów Sądu Najwyższego, a przewodniczącym jest najstarszy po pierwszym prezesie prezes Sądu Najwyższego.

Z końcem roku zgromadzenie ogólne wybiera do sądu dyscyplinarnego wyższego na rok następny 6 sędziów Sądu Najwyższego, w tem 2 zastępców przewodniczącego.

3. Najwyższy sąd dyscyplinarny przy Sądzie Najwyższym, orzekający w drugiej instancji w sprawach, które rozpoznawał w pierwszej instancji sąd dyscyplinarny wyższy. Sąd ten składa się z 5 sędziów Sądu Najwyższego, a przewodniczącym jest pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Zgromadzenie ogólne Sądu Najwyższego przy końcu roku wybiera do najwyższego sądu dyscyplinarnego na rok następny 10 sędziów Sądu Najwyższego, w ten jednego zastępcę przewodniczącego.

Właściwym dla sprawy dyscyplinarnej jest ten sąd dyscyplinarny, w którego okręgu obwiniony sędzia zajmował stanowisko sędziowskie w chwili wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, chociażby później przeszedł do okręgu innego sądu dyscyplinarnego, przeniósł się do innej władzy lub zrzekł się posady sędziowskiej. Co do emerytów, decyduje o właściwości sądu dyscyplinarnego chwila przejścia na emeryturę.

Wszelkie uchwały w senacie dyscyplinarnym zapadają po wysłuchaniu prokuratora przy sądzie apelacyjnym, jako rzecznika dyscyplinarnego.

Obwiniony może sobie przybrać obrońcę z grona sędziów, prokuratorów lub adwokatów.

Postępowanie dyscyplinarne jest tajne, jednak na rozprawę może sobie obwiniony, a jeśli jest ich więcej, wszyscy razem, przybrać dwóch mężów zaufania z pośród sędziów lub prokuratorów. Postępowanie dyscyplinarne wszczyna właściwa władza nadzorcza, a nie prokurator. Władza nadzorcza, po należytem wyjaśnieniu zarzuconego obwinionemu sędziemu uchybienia i przesłuchania obwinionego, stawia wniosek do sądu dyscyplinarnego na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Sąd dyscyplinarny umarza postępowanie, albo wdraża śledztwo, albo wyznacza rozprawę ustną. W uchwale, którą przekazano sprawę do rozprawy, albo wdrożono śledztwo dyscyplinarne, muszą być czynione sędziemu zarzuty dokładnie określone.

W razie umorzenia postępowania, prokurator może żalić się w przeciągu 7 dni do powyższego sądu dyscyplinarnego. Jeżeli wdrożone było śledztwo dyscyplinarne, akta ukończonego śledztwa udziela się prokuratorowi do wniosku. Po otrzymaniu wniosku prokuratora, którym sąd nie jest związany, sąd dyscyplinarny na niejawnem posiedzeniu albo umarza postępowanie, albo wyznacza rozprawę, albo wydaje wyrok, skazujący na upomnienie. Przeciw wyrokowi na upomnienie może prokurator i obwiniony w 7 dniach wnieść sprzeciw, który wyrok czyni bezskutecznym, w ślad za czem musi być wyznaczona rozprawa. Rozprawa rozpoczyna się odczytaniem uchwały przekazującej, poczem odczytuje się akta śledztwa, w całości lub części, ewentualnie przeprowadza się dowody bezpośrednio. Następnie przemawia prokurator, a po nim obwiniony. W naradzie celem wydania wyroku biorą udział tylko sędziowie, bez protokolanta. Sentencję wyroku podpisują wszyscy sędziowie, a nawet ten sędzia, który był odmiennego zdania i pozostał w mniejszości; przewodniczący ogłasza sentencję wyroku bez motywów. Wyrok na piśmie z uzssadnieniem ma być stronom doręczony do 7 dni. Nieusprawiedliwiona nieobec-

ność obwinionego lub jego obrońcy nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego i wyroku zaocznego (art. 157 § 2).

Odwołanie wnosić należy w przeciągu 7 dni do sądu orzekającego. Kto jest uprawniony do wniesienia odwołania, ustawa nie mówi. Rozumie się jednak samo przez się, że prawo odwołania służy prokuratorowi i obwinionemu sędziemu.

Sąd dyscyplinarny wyższy odrzuca spóźnione lub niedopuszczalne odwołanie, na niejawnem posiedzeniu, lub wyznacza rozprawę.

Rozprawa odbywa się jak w instancji pierwszej, zaczem wszelkie nowości są dopuszczalne. Odpis prawomocnego wyroku z uzasadnieniem udziela sąd dyscyplinarny Ministrowi Sprawiedliwości i właściwemu prezesowi sądu apelacyjnego, a co do sędziów Sądu Najwyższego pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, i to bez względu na to, czy wyrok jest skazujący czy uwalniający, gdyż art. 168 § 1 nie czyni pod tym względem żadnej różnicy. Przepis, że odpis każdego wyroku sądu dyscyplinarnego udzielać należy Ministrowi Sprawiedliwości, jest bezcelowy i niepotrzebnie obciąży Ministerstwo Sprawiedliwości, bo o ile chodzi o wyrok uwalniający, wszelka dalsza ingerencja Ministerstwa jest wykluczona, o ile zaś chodzi o wyrok skazujący, to kary upomnienia, nagany i wstrzymania posunięcia przez pewien czas do wyższego uposażenia i tak wykonuje prezes sądu apelacyjnego względnie pierwszy prezes Sądu Najwyższego; inne kary wprawdzie wykonuje Minister Sprawiedliwości, jednak w każdym wypadku z natury rzeczy będzie musiał przedtem zasięgnąć opinji prezesa sądu apelacyjnego względnie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Uproszczonoby tedy postępowanie przy wykonaniu wyroku dyscyplinarnego, gdyby ustawa zawierała przepis, że odpis prawomocnego wyroku udziela sąd dyscyplinarny prezesowi sądu apelacyjnego względnie pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, którzy obowiązani są, w wypadkach, w których wykonanie wyroku należy do Ministra, przedstawić mu odpowiednie wnioski, przy dołączeniu wyroku.

Odpis prawomocnego wyroku, skazującego na karę dyscyplinarną, z wyjątkiem upomnienia, udziela się do aktów osobowych sędziego i wciąga się treść jego do wykazu stanu. Po 5 latach, na wniosek skazanego, zarządza Minister sporządzenie nowego wykazu, z opuszczeniem wymienionej w dawnym wykazie kary dyscyplinarnej, jeżeli w tym czasie obwiniony nie był skazany na jakąkolwiek karę dyscyplinarną. Sporządzanie nowego wykazu stanu z opuszczeniem kary dyscyplinarnej, jest bardziej celowe, aniżeli wykreślanie kar z wykazu, wedle ustawy austrjackiej bo mimo wykreślenia takiej kary z wykazu, zawsze ona będzie widoczna z wykazu.

Jeśli w toku postępowania dyscyplinarnego wyjdzie na jaw, że przewinienie obwinionego zawiera znamiona czynu karygodnego, sąd dyscyplinarny spowoduje karno-sądowe postępowanie, które nie wstrzymuje samo przez się postępowania dyscyplinarnego; sąd dyscyplinarny jednak może zawiesić postępowanie dyscyplinarne aż do ukończenia postępowania karnego.

Jeśli przed uprawomocnieniem się wyroku nastąpi śmierć obwinionego, sąd dyscyplinarny umarza postępowanie. Sąd dyscyplinarny może zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, jeśli wszczęto przeciw niemu

postępowanie dyscyplinarne lub karne, postępowanie o ubezwłasnowolnienie, lub ogłoszono upadłość. W powyższych wypadkach nie musi zatem sąd dyscyplinarny zawiesić sędziego w urzędowaniu, ustawa pozostawia uznaniu sądu dyscyplinarnego, czy zachodzi konieczność i potrzeba zawieszenia. W wypadkach, w których sędziego z powodu schwytania na gorącym uczynku aresztowano, albo jeżeli ze względu na rodzaj popełnionego uchybienia interes służby lub powaga sądu wymagają niezwłocznego usunięcia go od pełnienia służby, może władza nadzorcza zawiesić sędziego w urzędowaniu, winna jednak natychmiast zawiadomić o tem sąd dyscyplinarny, który bez dalszej zwłoki ma zarządzoną suspenzję zatwierdzić lub uchylić.

Jeśli zawieszenie w urzędowaniu nastąpiło z powodu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny może ograniczyć uposażenie sędziego najwyżej do połowy; w innych wypadkach zawieszenia w urzędowaniu ograniczenie uposażenia niema miejsca. Przeciw uchwałom, dozwalającym zawieszenia sędziego w urzędowaniu, lub odmawiającym wnioskowi na zawieszenie, służy obwinionemu względnie prokuratorowi środek prawny do wyższego sądu dyscyp.inarnego, który ma być wniesiony w przeciągu 7 dni.

W razie umorzenia postępowania lub uwolnienia obwinionego, albo skazania jedynie na karę upomnienia lub nagany, zatrzymaną część poborów zwraca się obwinionemu. a czas zawieszenia wlicza się do czasokresu celem osiągnięcia wyższego uposażenia lub wyższego szczebla. W razie skazania na karę przeniesienia w stan spoczynku, lub wydalenia ze służby, zatrzymana część poborów przepada na rzecz Skarbu Państwa. W razie orzeczenia innych kar, zależy od uznania sądu dyscyplinarnego, czy zatrzymana część uposażenia ma być zwrócona skazanemu, lub przypaść Skarbowi Państwa.

Wszelkie przewinienia dyscyplinarne ulegają przedawnieniu po 5 latach, licząc od dnia popełnienia czynu względnie od umorzenia postępowania lub wydania wyroku uwalniającego.

Po prawomocnem zakończeniu postępowania dyscyplinarnego dopuszczalne jest wznowienie postępowania tak na niekorzyść jak i na korzyść obwinionego.

Na niekorzyść obwinionego nastąpić może wznowienie na wniosek właściwej władzy nadzorczej, jeżeli umorzenie lub wydanie wyroku uwalniającego lub skazującego na łagodniejszą karę nastąpiło wskutek czynu karygodnego lub w przeciągu lat 5 od umorzenia lub wydania wyroku wyjdą na jaw takie okoliczności i dowody, które mogą uzasadnić skazanie obwinionego, lub wymierzenie surowszej kary.

Na korzyść skazanego nastąpić może wznowienie postępowania dyscyplinarnego, jeśli wyjdą na jaw nowe okoliczności lub dowody, które uzasadnić mogą uwolnienie skazanego lub skazanie na łagodniejszą karę. W razie śmierci skazanego uprawnieni są do uczynienia wniosku na wznowienie żona skazanego i jego krewni w linji prostej, i prokurator. Wniosek o wznowienie postępowania musi być uczyniony w sądzie orzekającym, w przeciągu 3 miesięcy, od czasu, kiedy skazany, względnie jego żona i wyżej wymienieni krewni lub prokurator, dowiedzieli się o okolicznościach i dowodach, uzasadniających wznowienie.

Uchwała, którą odmówiono lub dopuszczono wznowienia, jest zaskarżalna. Wskutek dopuszczenia wznowienia wyrok poprzedni staje się bezskuteczny, zaczem musi być przeprowadzona nowa rozprawa i wydany nowy wyrok, który, jeśli wznowienia dozwolono na wniosek skazanego, nie może być surowszy jak wyrok pierwszy.

Również przeciw sędziemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, może być postępowanie dyscyplinarne przeprowadzone, przy współudziale obrońcy, którego w razie potrzeby ustanowić należy z urzędu. Przeciw wyrokowi skazującemu, zapadłemu w nieobecności obwinionego, może on w przeciągu miesiąca od czasu, kiedy się o tym wyroku dowiedział, zażądać wznowienia postępowania dyscyplinarnego. a na samo takie żądanie należy bez dalszego postępowania dopuścić wznowienie, chociażby nie zachodziły wymienione w art. 170 warunki wznowienia.

Dział II rozporządzenia, który normuje prawa i obowiązki sędziów zawiera ogólny przepis, że w tym dziale przez wyrażenie „sędzia“ rozumie się także prezesów i naczelników sądów grodzkich, przez sąd właściwy rozumie się sąd, przy którym sędzia zajmuje stanowisko, a dla sędziów grodzkich sąd okręgowy, a przez sąd wyższy rozumie się w stosunku do sędziów grodzkich i okręgowych sąd apelacyjny, zaś w stosunku do sędziów apelacyjnych i sędziów Sądu Najw. Sąd Najwyższy.

VIII. Urzędy prokuratorskie.

Zadaniem prokuratora jest ściganie czynów karygodnych, które jako naruszające porządek publiczny z urzędu mają być ścigane.

Art. 232 postanawia, że naczelnym prokuratorem jest Minister Sprawiedliwości. Jestto przepis wprawdzie nieszkodliwy, ale niewłaściwy i zupełnie zbędny. Minister Sprawiedliwości wykonuje z mocy ustawy najwyższy nadzór nie tylko nad prokuratorami, ale także nad całem sądownictwem z mocy swej władzy zwierzchniczej, nie mógłby on zatem nadzoru tego nad sądami wykonywać, gdyby istotnie był naczelnym prokuratorem. Zresztą naczelny prokurator musiałby wykonywać jakieś czynności prokuratorskie, których Minister nigdy wykonywać nie będzie i nie może.

O ile chodzi o uprawnienia Ministra do dawania zleceń prokuratorom w zakresie ich właściwości, to może to czynić w każdym wypadku już z mocy swej władzy nadzorczej, zwłaszcza że art. 231 wyraźnie stanowi, że prokurator podlega zleceniom swej zwierzchności. Przy Sądzie Najwyższym czynni są pierwszy prokurator, prokuratorowie i wiceprokuratorowie, przy sądzie apelacyjnym prokurator i wiceprokuratotowie, a przy sądach okręgowych prokuratorowie, wiceprokuratorowie i podprokuratorowie. Nadzór nad wszystkiemi urzędami prokuratorskiemi w Państwie służy Ministrowi Sprawiedliwości. Pierwszemu prokuratorowi przy Sądzie Najwyższym służy nadzór nad prokuratorami i wiceprokuratorami przy Sądzie Najwyższym, a prokuratorowi apelacyjnemu nad wszystkimi urzędnikami prokuratorskimi w danym okręgu apelacyjnym. W tym względzie mają zastosowanie postanowienia ustawy o służbie cywilnej w kwestji nadzoru.

Na stanowisko prokuratora wymagane są te same warunki, jak na stanowisko sędziego.

Podprokuratorów okręgowych mianuje Minister Sprawiedliwości, wiceprokuratorów Sądu Najwyższego i apelacyjnych Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra, a wszystkich innych Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Ministra, uchwalony przez Radę Ministrów.

Minister Sprawiedliwości może mianować podprokuratorów dla sądów grodzkich. Prokurator apelacyjny może w ciągu jednego roku od wejścia w życie jednolitej procedury karnej wyznaczać do zastępowania oskarżenia przy sądzie grodzkim osoby nie mające kwalifikacji na prokuratora. Prokurator po zamianowaniu składa ślubowanie w ręce bezpośredniego przełożonego, w rocie przez rozporządzenie ustalić się mającej.

W interesie służby może Minister Sprawiedliwości przenieść lub delegować prokuratora do innej miejscowości na czas nieograniczony. Na czas do 6 tygodni może prokurator apelacyjny delegować podwładnego mu urzędnika prokuratorskiego do innej miejscowości.

Przejście lub przeniesienie prokuratora w stan spoczynku z urzędu zarządza Minister Sprawiedliwości, bez uchwały zgromadzenia ogólnego sądu, jedynie po zasiągnięciu opinji pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego co do podległych temuż prokuratorów, a prokuratora apelacyjnego co do prokuratorów danego okręgu apelacyjnego.

W odróżnieniu od sędziów, na których kara porządkowa nie może być nałożona, przeciw prokuratorom może być za drobniejsze uchybienia służbowe orzeczona kara porządkowa upomnienia lub odjęcia urlopu wypoczynkowego, po myśli postanowień art. 70, 72, 73, 74, 75 i 76 ustawy o służbie cywilnej z 17 lutego 1922 Nr. 21 Dz. U. Rz. P. Pod względem postępowania dyscyplinarnego podlegają prokuratorowie postanowieniom niniejszej ustawy, z tą jedynie zmianą, że w miejsce jednego sędziego sądu dyscyplinarnego i sądu dyscyplinarnego wyższego wstępuje jeden prokurator. a w najwyższym sądzie dyscyplinarnym w miejsce dwóch sędziów wstępuje dwóch prokuratorów. W miejsce których członków sądu dyscyplinarnego mają wstąpić prokuratorowie, oznacza się przez los.

Urlop wypoczynkowy, o ile ważne względy służbowe nie stoją temu na przeszkodzie, otrzymuje podprokurator na 5 tygodni, inni prokuratorowie na 6 tygodni, z reguły w czasie feryj sądowych. Mogą oni również otrzymać urlopy z innych przyczyn.

Urlopu udziela pierwszemu prokuratorowi Sądu Najwyższego i prokuratorowi apelacyjnemu Minister Sprawiedliwości, prokuratorom i wiceprokuratorom Sądu Najwyższego pierwszy prokurator Sądu Najwyższego, wszystkim innym prokurator apelacyjny.

Zresztą wszystkie inne przepisy niniejszej ustawy mają odpowiednie zastosowanie także do prokuratorów.

Wedle art. 249 może prokurator zwrócić się na piśmie do swej władzy przełożonej o zwolnienie go od obowiązku składania w pewnej konkretnej sprawie ustnych wniosków i oświadczeń na rozprawie, o ile polecenia zwierzchności nie są zgodne z jego przekonaniem.

Przepis ten nie wydaje się być celowym lub potrzebnym. Prokurator jest funkcjonarjuszem administracyjnym i winien spełniać zlecenie swej zwierzchności bez względu na to, czy on je uważa za celowe i trafne i czy one zgadzają się z jego przekonaniem lub nie. Racja prawna tego przepisu zdaje się była ta, że prokurator, zastępując oskarżenie, które się

czy to ze względu na brak dostatecznych poszlaków, czy ze względu na prawną kwalifikację czynu, nie zgadza się z jego przekonaniem, nie będzie mógł należycie i z odpowiedniem przejęciem się zastępować oskarżenia. Na to jednakże należy zauważyć, że prokurator bardzo często wnosi oskarżenia w sprawach tak pod względem faktycznym jak i prawnym wątpliwych, pozostawiając decyzję sądowi, i że we wszystkich tych wypadkach możnaby również utrzymywać, że prokurator, zastępując takie oskarżenie, nie będzie mógł wydobyć ze siebie tak silnych argumentów, jakie wypływają z wewnętrznego przekonania o prawdziwości jakiegoś faktu lub o trafności pewnej tezy prawnej. Zresztą prokurator nie jest sędzią, on nie decyduje o sprawie, nie wydaje żadnego rozstrzygnienia o samej sprawie, które mogłoby gwałcić jego przekonanie; on stawia tylko wnioski i uzasadnia je w tym kierunku, jakie mu przełożony jego wskazał. W tym stanie rzeczy mogłoby się zdarzyć, że w pewnych sprawach, szczególnie w sprawach politycznych, mogłoby bardzo wielu prokuratorów prosić swych przełożonych o zwolnienie ich w wyżej wspomnianych wypadkach od popierania na rozprawie oskarżeń niezgodnych z ich przekonaniem, co ujemnie na tok czynności oddziałaćby musiało. Sądzę jednakże, że przepis ten pozostanie martwą literą i prawie nigdy nie przyjdzie do zastosowania, gdyż żaden z urzędników prokuratorskich przez podobne żądanie nie zechce się swemu szefowi narazić.

IX. Aplikanci sądowi.

Aplikantem sądowym może zostać ten, kto jest obywatelem Państwa Polskiego, jest nieskazitelnego charakteru, używa w pełni praw cywilnych, włada językiem polskim w słowie i piśmie, ukończył studja prawnicze i złożył przepisane w Polsce egzaminy.

Aplikantów sądowych mianuje prezes sądu apelacyjnego. Aplikacja trwa 3 lata. Do tego trzechlecia może prezes sądu apelacyjnego wliczyć jeden rok aplikacji u adwokata, notarjusza lub w Prokuratorji Generalnej, referendarskiej służby administracyjnej lub służby w charakterze asystenta w sądowej służbie wojskowej. Minister Sprawiedliwości może jednak z tej pozasądowej aplikacji jeszcze dwa lata dalsze wliczyć za jeden dalszy (drugi) rok aplikacji sądowej.

Wedle art. 282, § 1, może Minister Sprawiedliwości na przeciąg 5 lat ograniczyć aplikację sądową do 2 lat, do której wliczyć można tylko jeden rok wyż wymienionej aplikacji pozasądowej.

Egzamin sędziowski składa się z egzaminu pisemnego i ustnego.

Po złożeniu egzaminu sądziowskiego Minister Sprawiedliwości mianuje aplikanta asesorem sądowym. Aplikanci, którzy w dniu wejścia ustawy mieli już egzamin sędziowski, zostają bez osobnej nominacji, na mocy art. 280, § 1, asesorami sądowymi.

Organizację aplikacji sądowej, przedmiot egzaminu sędziowskiego, sposób składania tego egzaminu, skutki niezłożenia egzaminu, prawa i obowiązki aplikantów i asesorów sądowych, tudzież ich odpowiedzialność dyscyplinarną, określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Prezes sądu apelacyjnego może wedle art. 260 § 2 poruczyć asesorowi sądowemu pełnienie czynności sędziowskich, nie wyłączając prowadzenia śledztw, z wyjątkiem wydawania wyroków.

Z brzmienia tego przepisu wynikałoby, że asesor może spełniać wszystkie czynności sędziowskie, z wyjątkiem wydawania wyroków, że zatem może w sprawach egzekucyjnych, niespornych i karnych wydawać samoistnie uchwały, rozstrzygnienia i orzeczenia, o ile w tych wypadkach forma wyroku nie jest przepisana.

Wedle mego zdania należy ten przepis interpretować ścieśniająco. Postanowienie ustawy, że „w zakres czynności asesora nie może wchodzić wydawanie wyroków“, ma wedle intencji ustawodawcy jedynie takie znaczenie, że asesor sądowy spełniać może pomocniczo tylko czynności sędziowskie, że nie może zatem wydawać samoistnych rozstrzygnień, wymagających kognicji sędziowskiej, na co wskazuje dodatek „nie wyłączając śledztw“. Sędzia śledczy bowiem, poza wdrożeniem śledztwa i zawieszeniem aresztu śledczego, z reguły żadnych rozstrzygnień nie wydaje. Gdyby zatem ustawodawca miał był na myśli upoważnić asesora do wydawania wszelkich rozstrzygnień sądowych, które nie wymagają formy wyroku, to nie potrzebował dodawać słowa „nie wyłączając śledztw“. Zresztą rozstrzygnienia sądowe, mianowicie w sprawach spadkowych, egzekucyjnych, działowych i t. p. są często wielkiej wagi, a niekiedy mają dla stron większe znaczenie, aniżeli rozstrzygnienia, dla których forma wyroku jest przepisana.

Również i przeciw celowości zatrudniania egzaminowanych aplikantów prowadzeniem śledztw, a zatem przeciw używaniu ich jako sędziów śledczych, należy podnieść pewne zastrzeżenia. Sędzia śledczy, aby mógł należycie odpowiedzieć swemu zadaniu, musi prócz teoretycznych wiadomości prawniczych mieć pewne doświadczenie w zawodzie sędziowskim i znajomość stosunków życiowych, czego egzaminowany aplikant mieć nie będzie i mieć jeszcze nie może. Przepis ustawy, że asesorowie mogą być używani jako sędziowie śledczy, pozostaje w wewnętrznej sprzeczności z innemi przepisami tej ustawy. Wedle art. 5, § 1, Minister Sprawiedliwości oznaczy w drodze rozporządzenia w każdym sądzie okręgowym liczbę sędziów okręgowych jako sędziów śledczych, wedle art. 90, § 4. sędziów śledczych w sądach okręgowych mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra, podobnie jak sędziów okręgowych. Z tych postanowień wynika, że ustawa uznaje ważność zadań, jakie ma sędzia śledczy do spełnienia i że zatem sędzią śledczym powinien być mianowany sędzia, który posiada warunki do osiągnięcia stanowiska sędziego okręgowego, a mimo to w art. 259 § 2, powierza się pełnienie czynności sędziego śledczego egzaminowanemu aplikantowi, który nie jest sędzią i nie ma jeszcze potrzebnego doświadczenia.

Prezesi sądów apelacyjnych winni zatem w każdym razie przy poruczaniu asesorom prowadzenia śledztw postępować oględnie i przydzielać im sprawy pojedyncze i mniejszego znaczenia.

Art. 282, § 2 idzie jeszcze dalej w powoływaniu asesorów sądowych do wykonywania orzecznictwa, bo postanawia, że asesorowie sądowi mogą aż do odwołania w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości pełnić zastępczo czynności sędziego grodzkiego, tudzież brać udział w miejsce jednego sędziego okręgowego w składzie orzekającym sądu okręgowego, z tem jedynie ograniczeniem, że nie może przewodniczyć (art. 23). W wydziałach odwoławczych asesor udziału brać nie może, gdyż art. 283 § 2

powołuje jedynie art. 23, nie powołuje zaś art. 20, wedle którego w wydziałach odwoławczych bierze udział jeden sędzia grodzki. Z porównania tego przepisu z przepisem art. 260 § 2 okazuje się, że po wejściu w życie ustawy wszyscy asesorowie sądowi bez żadnego dalszego upoważnienia czy to ze strony ministra czy prezesa sądu apelacyjnego mogą pełnić czynności sędziego grodzkiego i okręgowego bez żadnego ograniczenia, z wyjątkiem przewodnictwa w składzie sądu okręgowego, jak długo Minister w drodze rozporządzenia nie odwoła ich od tej czynności, zaczem przepis art. 260 § 2, wedle którego prezes sądu apelacyjnego może asesorowi sądowemu poruczyć czynności sędziowskie, wejdzie w praktyczne zastosowanie dopiero wtedy, kiedy Minister Sprawiedliwości udzielonego przepisem art. 282 § 2 asesorom sądowym upoważnienia nie odwoła. Zaznaczyć tu należy, że nasuwają się wątpliwości, czy art. 282 § 2 jest sharmonizowany z art. 77 Konstytucji, który postanawia, że wymiar sprawiedliwości sprawują w Polsce niezawisłe sądy, a sędziowie są nieusuwalni i podlegają tylko ustawom. Z art. 77 Konstytucji bowiem wynika, że czynności sędziowskie spełniać może tylko sędzia, a więc osoba zamianowana sędzią przez właściwą władzę, gdyż tylko sędzia, mianowany na pewne stanowisko sędziowskie, uzyskuje w myśl Konstytucji niezawisłość. Asesor sądowy zaś nie jest sędzią w powyższem pojęciu, gdyż nie został zamianowany sędzią przez władzę państwową, do mianowania sędziów upoważnioną. Nie jest asesor również niezawisłym i nieusuwalnym, gdyż w każdym czasie może być przez prezesa sądu apelacyjnego na inne miejsce przeniesiony.

Z drugiej strony zauważyć należy, że nie leży w interesie wymiaru sprawiedliwości nadawać egzaminowanym aplikantom, jakimi są asesorowie sądowi, pełnię praw sędziowskich i powierzać im sprawowanie orzecznictwa w pełnym zakresie sędziego grodzkiego, a nawet sędziego okręgowego. Asesorowie sądowi powinni aż do czasu mianowania ich sędziami być używani tylko do pomocniczych czynności sędziowskich, pod kierownictwem doświadczonego sędziego, aby mogli nabrać wprawy i doświadczenia w orzecznictwie, zanim zajmą stanowisko sędziowskie.

W rozporządzeniu wykonawczem do niniejszej ustawy należałoby tedy zwrócić uwagę prezesów sądów apelacyjnych, aby w zastosowaniu przepisu art. 282 § 3 tylko wyjątkowo i oględnie używali asesorów sądowych zastępczo do pełnienia czynności sędziowskich. Również byłoby wskazanem, aby po upływie okresu organizacyjnego, Minister Sprawiedliwości skorzystał z nadanego mu w art. 282 uprawnienia i odwołał powierzenie asesorom sądowym zastępczo czynności sędziowskich sędziego okręgowego i grodzkiego.

X. Sekretarjaty, urzędnicy kancelaryjni, komornicy i niżsi funkcjonarjusze.

Każdemu sądowi dodana jest kancelarja sądowa, nazwana sekretarjatem. Sekretarjat składa się z sekretarzy, urzędników kancelaryjnych, niższych funkcjonarjuszy i woźnych. Urzędy prokuratorskie mają sekre-

tarjaty odrębne od sekretarjatów sądowych. W sądach grodzkich ustanowieni są komornicy do pełnienia czynności egzekucyjnych. Czynności kancelaryjne sędziów pokoju spełniają kancelarje gminne.

Sekretarzem sądowym lub prokuratorskim tudzież komornikiem może byś mianowany ten, kto posiada warunki. wymagane dla objęcia urzędów państwowych, odbył służbę przygotowawczą i złożył przepisany egzamin. Jest to przepis tylko ramowy, gdyż ustawa nie określa bliżej warunków, a w szczególności cenzusu szkolnego, wymaganych do uzyskania posady sekretarza lub komornika, i zastrzega bliższe określenie w tym względzie osobnemu rozporządzeniu. Osobne rozporządzenie określi mianowicie ustrój sekretarjatów, zakres egzaminu sekretarskiego, skutki niezłożenia egzaminu w ciągu pewnego czasu, a co do komorników także ich prawa i odpowiedzialność dyscyplinarną, dalej władze mianujące i tryb mianowania sekretarzy i komorników, ustrój innych urzędów administracji sądowej, tudzież warunki przyjęcia innych urzędników kancelaryjnych. Zresztą ma zastosowanie co do sekretarzy, urzędników kancelaryjnych i innych funkcjonarjuszy sądowych ustawa o służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r.

Zaznaczyć należy, że postanowienia o władzy mianującej sekretarzy i komorników powinny były być umieszczone w niniejszem rozporządzeniu, mającem moc ustawy, i nie należało unormowanie tej kwestji pozostawiać rozporządzeniu. Skoro dla sądowych urzędników kancelaryjnych III kategorji i dla funkcjonarjuszów niższych władza mianująca oznaczona jest w ustawie o służbie cywilnej, tem bardziej dla sekretarzy, którzy należą do urzędników II kategorji, władzę mianującą należało oznaczyć w dekrecie.

Aplikant sądowy po jednorocznej aplikacji może być mianowany sekretarzem sądowym lub prokuratorskim, lub komornikiem, bez służby przygotowawczej i bez złożenia przepisanego egzaminu. Czas służby na stanowisku sekretarza sądowego czy prokuratorskiego, wlicza się do okresu aplikacji sędziowskiej, tak, iż po upływie 2 lat służby sekretarskiej, aplikant może składać egzamin sędziowski. Po upływie 3 lat na stanowisku sekretarza sądu okręgowego, licząc od złożenia egzaminu sędziowskiego, może sekretarz taki wedle art. 85 lit. a, uzyskać stanowisko sędziego sądu okręgowego, nie mają jednak tego prawa posiadający egzamin sędziowski sekretarze sądowi w sądach grodzkich i sekretarze prokuratorscy.

Wliczenie aplikantom sądowym czasokresu służby sekretarskiej do przygotowawczej służby sędziowskiej nie da się niczem uzasadnić, służba sekretarska nie stoi na równi z przygotowawczą służbą sędziowską, ileże spełnianie czynności sekretarskich, które przeważnie są czynnościami kancelaryjnemi, nie dają aplikantowi odpowiedniego przygotowania do sprawowania urzędu sędziowzkiego. Uderza tu również nieusprawiedliwione uprzywilejowanie sekretarzy sądowych i prokuratorskich mianowanych z aplikantów po jednorocznej aplikacji przy wliczeniu okresu służby sekretarskiej do aplikacji, w stosunku do pracowników innego zawodu prawniczego. Podczas gdy bowiem sekretarzowi wlicza się dwa lata służby na stanowisku sekretarza w całości do aplikacji sądowej, tak iż po jednym roku aplikacji sądowej i dwóch latach służby sekretarskiej

może on składać egzamin sędziowski, to wedle art. 258 wliczyć można aplikantowi do trzechlecia aplikacji tylko jeden rok aplikacji u adwokata, notarjusza, Prokuratorji Generalnej, lub służby referendarskiej przy władzy administracyjnej, lub w charakterze asystenta w sądowej służbie wojskowej, a z dalszej takiej pozasądowej aplikacji wliczyć można dwa lata za jeden dalszy rok aplikacji sądowej, i to dopiero za zezwoleniem Ministra Sprawiedliwości, zaczem aplikant, który pracował u adwokata lub w Prokuratorji Generalnej, musi, aby być dopuszczonym do egzaminu sędziowskiego, wykazać się — prócz jednorocznej aplikacji sądowej, 3-letnią pozasądową aplikacją u adwokata lub w Prokuratorji Generalnej, a więc dopiero po 4 latach może on składać egzamin sędziowski, jakkolwiek przecież zaprzeczyć się nie da, że aplikacja u adwokata lub w Prokuratorji Generalnej daje aplikantowi lepsze przygotowanie na stanowisko sędziowskie, aniżeli kancelaryjna służba na stanowisku sekretarza sądowego czy prokuratorskiego. Dalsza nierównomierność polega na tem, że sekretarz sądowy po upływie 3 lat służby na stanowisku sekretarza sądu okręgowego, po złożeniu egzaminu sędziowskiego może się ubiegać o stanowisko sędziego okręgowego, podczas gdy adwokatowi, który się ubiega o posadę sędziego okręgowego, wedle art. 88 zalicza się do wymaganej artykułem 85 lit. a, liczby lat w miejsce trzechletniej służby na stanowisku sędziego grodzkiego z pracy na stanowisku adwokata $1^1/_2$ roku za jeden rok służby w sądzie grodzkim, tak, iż adwokat, po wpisaniu na listę adwokatów, dopiero po upływie $4^1/_2$ pracy zawodowej jako adwokat posiadać będzie warunki do uzyskania stanowiska sędziego sądu okręgowego. Dekret stawia więc w danym wypadku $4^1/_2$ lat pracy zawodowej na stanowisku adwokata na równi z 3-ma latami służby kancelaryjnej na stanowisku sekretarza w sądzie okręgowym. W art. 265 § 2 zawarte jest postanowienie, że w wypadkach określonych ustawami sekretarze spełniają samoistnie niektóre czynności sędziowskie, a jeżeli strona nie poprzestaje na rozstrzygnięciu sekretarza, może zażądać rozstrzygnięcia sędziego lub sądu, przy którym sekretarz sądu jest czynny.

Jakie to będą ustawy, które upoważnią sekretarzy do samoistnego spełniania pewnych czynności sędziowskich i jakiego to rodzaju będą te czynności sędziowskie, które sekretarz ma spełniać, dzisiaj wiedzieć nie można; na każdy jednak sposób nie jest rzeczą wskazaną, już ze względów zasadniczych, poruczać sekretarzowi sądowemu, a więc urzędnikowi kancelaryjnemu, samoistne spełnianie czynności sędziowskich, gdyż to nie będzie miało korzystnego wpływu na wymiar sprawiedliwości. Już i tak rozporządzenie niniejsze pomnaża kategorje sędziów, wprowadza bowiem instytucję sędziów pokoju, ustanawia sędziów grodzkich członkami wydziałów odwoławczych w sprawach cywilnych i karnych w sądach okręgowych, wprowadza w sądach okręgowych sędziów honorowych, którzy z reguły nie będą prawnikami, upoważnia egzaminowanych aplikantów do zastępczego pełnienia czynności sędziego grodzkiego i sędziego okręgowego, nie zachodzi zatem potrzeba poruczania czynności sędziowskich jeszcze i sekretarzom sądowym, którzy są organami kancelaryjnymi i którzy mogą pewne czynności kancelaryjne spełniać samoistnie, ale czynności sędziowskich powierzać im nie należy.

XI. Przepisy przechodnie.

Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, sądy powiatowe w b. zaborze autrjackim, sądy pokoju w b. zaborze rosyjskim i sądy powiatowe i ławnicze w b. zaborze pruskim, stają się sądami grodzkimi, sądy okręgowe sądami okręgowymi, sądy apelacyjne sądami apelacyjnymi, a Sąd Najwyższy Sądem Najwyższym w nowym ustroju. Aż do ujednostajnienia ustawodawstwa o postępowaniu cywilnem i karnem stosują sądy przepisy o właściwości i postępowaniu sądowem dotychczas w tych sądach obowiązujące, ze zmianami, poczynionemi w niniejszem rozporządzeniu.

W miejsce izby radnej w sądach okręgowych w b. zaborze austrjackim wstępuje osobny wydział sądu okręgowego, a w miejsce prezydjum w b. zaborze pruskim kolegjum administracyjne.

Sądy doraźne orzekają w składzie 3 sędziów. Wedle art. 269 § 2, rozprawę rozpoczętą przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia ukończy sąd w składzie, określonym dotychczasowemi ustawami. Przepis ten dotyczy tych spraw, które przez lat 10 po wejściu w życie rozporządzenia mają być załatwiane przez jednego sędziego, a w szczególności sporów do 10.000 zł., które dotychczas załatwiane są w sądach okręgowych w składzie trzech sędziów, a wedle rozporządzenia mają być przez podany wyżej czasokres załatwiane przez jednego sędziego. Nasuwa się tedy pytanie, jak postąpić ze sprawami do 10 000 zł., które do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, zawisły w sądzie okręgowym, a mianowicie czy mają one być załatwione w składzie trzech sędziów, czy należy je przydzielić sędziemu jednostkowemu do załatwienia. Z brzmienia powołanego artykułu i z natury rzeczy wynika, że tylko te z wymienionych wyżej spraw należy ukończyć w składzie 3 sędziów, w których rozprawę już rozpoczęto, jednak celem przeprowadzenia dodowodów lub z innych powodów, ją odroczono, inne zaś sprawy tego rodzaju, nawet gdyby rozprawa była już wyznaczona, ale jeszcze się nie odbyła, przekazać należy sędziemu jednostkowemu.

Co do spraw, które zawisły przed wejściem w życie rozporządzenia w sądzie okręgowym, a które po wejściu w życie rozporządzenia po myśli art. 288 należeć mają do właściwości sądów grodzkich, a w szczególności sprawy do 1.000 zł., nie wyłączając spraw wekslowych, stanowi art. 296 wyraźnie, że sprawy te mają być ukończone w sądach przekształconych, odpowiadających sądom dotychczasowym, według dotychczasowej właściwości

Sędziowie i prokuratorzy ze studjami prawniczemi, którzy zajmują stanowiska sędziowskie względnie prokuratorskie, pozostają nadal na tych stanowiskach. Sędziowie pokoju, nieprawnicy, w dzielnicy porosyjskiej, mogą sprawować nadal czynności sędziów grodzkich, jednak w ciągu 5 lat Minister Sprawiedliwości może ich zwolnić ze służby, z przyznaniem uposażenia, na przeciąg jednego roku, a po upływie roku będą przeniesieni w stan spoczynku, lub mianowani sekretarzami w sądzie okręgowym.

Sędziowie zapasowi będą w ciągu lat pięciu od wejścia ustawy w życie zamianowani na stałe stanowiska sędziowskie. Instytucje sędziów

zapasowych wobec zmienionych stosunków nie odpowiada już celowi. Stworzenie etatów sędziów zapasowych miało na celu ułatwić Zarządowi Sprawiedliwości przydzielenie sędziów do zastępczej czynności do tych sądów, których personal jest chwilowo zdekompletowany, ponieważ sędzia zapasowy był każdej chwili przenoszalny i nie pobierał diet. Z powodu braku mieszkań i drożyzny przydzielenie sędziów zapasowych do sądów, które chwilowo pomocy potrzebują, jest bardzo utrudnione, gdyż częste przenoszenie sędziego zapasowego, który ma rodzinę bez diet na inne miejsce zmuszało go do prowadzenia dwóch domów, co często bardzo znacznie pogarszało jego stosunki ekonomiczne. Obecnie stan rzeczy jest taki, że sędziowie zapasowi są przydzieleni stale do tych sądów, których personal sędziowski jest niedostateczny. Słusznie zatem dekret likwiduje instytucję sędziów zapasowych.

Artykuł 284 rozporządzenia zawiesza art. 77 Konstytucji o niezawisłości sędziów, na czas okresu organizacyjnego. Wedle tego przepisu, można w ciągu 3 miesięcy po wejściu w życie dekretu przenosić sędziów Sądu Najwyższego bez ich zgody w stan spoczynku, tudzież w ciągu roku przenosić wbrew ich woli na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku sędziów apelacyjnych, a w ciągu 2 lat sędziów okręgowych i grodzkich. Kierowników sądów można w powyższym okresie bez ich zgody mianować sędziami w sądach bezpośrednio wyższych, a więc prezesów sądów okręgowych sędziami apelacyjnymi, a naczelników sądów grodzkich sędziami okręgowymi.

Jeżeli sędzia zwolniony ze służby, nie nabył jeszcze praw do emerytury, otrzymuje odprawę w wysokości dziewięciomiesięcznych poborów. Przeniesienie sędziów na inne miejsce służbowe lub w stan spoczynku zarządza władza mianująca, a więc co do sędziów grodzkich Minister Sprawiedliwości, a co do wszystkich innych sędziów Prezydent Rzeczypospolitej.

Okres organizacyjny w sądownictwie trwać będzie przez lat dwa, zatem do końca grudnia 1930 roku. Z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą ustawy sprzeczne z niniejszym dekretem w art. 297 wyliczone. Wyliczenie to uchylonych ustaw nie jest taksatywne, zaczem tracą moc obowiązującą także postanowienia niewyliczonych w powyższym artykule ustaw, o ile one dotyczą przedmiotów, w dekrecie niniejszym unormowanych.

Na zakończenie pozwalam sobie uczynić pewną uwagę:

W różnych czasopismach pojawiła się o niniejszem rozporządzeniu krytyka nierzeczowa, zbyt surowa, zarzucająca rozporządzeniu tendencję zupełnego zniesienia niezawisłości sędziowskiej. Wyrwano pewne przepisy z całokształtu dekretu i bez związku z innymi poddano je fałszywej, złośliwej krytyce. Krytyka taka mija się z celem i poniża tylko w oczach ludności powagę prawa i władzy. Jak nierzeczową jest ta krytyka, przytoczę dla przykładu, iż w jakiemś piśmie uznano przepis dekretu, że Minister może sędziego wbrew woli delegować do innego sądu na 3 miesiące w ciągu 3 lat, za jawne naruszenie niezawisłości sędziowskiej. Zarzut pozbawiony wszelkiej podstawy, gdyż przepis ten nie tylko nie na-

rusza w niczem niezawisłości sędziowskiej, lecz przeciwnie, jak to wyżej zauważyłem, idzie w tym wypadku zadaleko w uwzględnianiu niesawisłości sędziowskiej. Interes służby bowiem wymaga, aby nie tylko Minister Sprawiedliwości, lecz i prezes sądu apelacyjnego w swym okręgu mógł delegować sędziów wbrew ich woli do innego sądu na przeciąg 6 miesięcy, gdyż czas 3 miesięcy jest zakrótki. Zasady niezawisłości sędziowskiej nie można posuwać tak daleko, aby sędziego wbrew woli jego nie można było delegować na pewien czas do innego sądu, którego personal chwilowo jest zdekompletowany. Niezawisłość sędziowską przyznano stanowi sędziowskiemu nie jako jakiś przywilej osobisty, lecz jako konieczny warunek bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. Jeśli zatem dany przepis dekretu ma na względzie dobro wymiaru sprawiedliwości, tam o ograniczeniu niezawisłości sędziowskiej mówić nie można.

Zaprzeczyć się nie da, że dekret ma pewne braki i wady, które wyżej wyczerpująco starałem się przedstawić, podobnie zresztą jak inne ustawy, być może, że niektóre postanowienia nasuwają wątpliwości co do sharmonizowania ich z brzmieniem Konstytucji, można je zatem poddawać krytyce, ale rzeczowej, dążąc w ten sposób do ich zmiany, do czego nadarzy się sposobność przy wprowadzeniu w życie nowej procedury cywilnej i karnej. Na usprawiedliwienie trzeba jednak sobie zdawać sprawę z wielkich trudności, jakie się piętrzyły przy wydaniu tego dekretu. Z jednej strony pracowano nad tą ustawą z wielkim pospiechem, gdyż chodziło o to, aby wyzyskać czas pełnomocnictw Rządu i przez wydanie dekretu o ustroju sądów rozpocząć doniosłe dzieło unifikacji ustawodawstwa w Polsce. Z drugiej strony redaktorowie dekretu mieli przed sobą trzy różne ustawy o ustroju sądownictwa, obowiązujące w trzech dawnych zaborach, w miejsce których musieli stworzyć jednolitą ustawę o ustroju sądownictwa dla całego Państwa, jaka uwzględniałaby nie tylko istniejące jeszcze znaczne różnice ustawodawstwa dzielnicowego ale także zmienione stosunki w Państwie Polskiem.

Ogłoszone rozporządzenie o sądach powszechnych rozpoczyna tak pożądaną unifikację ustawodawstwa w Państwie Polskiem. Życzyćby sobie należało, aby w najkrótszym czasie nastąpiła unifikacja postępowania sądowego w sprawach cywilnych i karnych *) gdyż właśnie z powodu obowiązywania w trzech zaborach różnych ustaw o postępowaniu sądowem, wyłaniają się niedogodności, które utrudniają obywatelom Państwa Polskiego, zamieszkałym w jednej dzielnicy urzeczywistnienie przysługujących im praw w dzielnicy drugiej. Spodziewać się należy, że przy wielkiej pracowitości komisji kodyfikacyjnej i szczególnej zapobiegliwości Ministerstwa Sprawiedliwości, w niedługim czasie unifikacja całego ustawodawstwa będzie przeprowadzona, tak że znikną dawne zabory, a cała Polska stanowić będzie jeden, nierozerwalny, granitowy organizm prawny i polityczny.

---

*) *Uwaga.* Już po złożeniu manuskryptu do druku, ogłoszono w Dzienniku Ustaw Nr. 33, poz. 313 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928, wprowadzające jednolity dla całego Państwa Kodeks postępowania karnego.